

HIERONIM ZE STRYDONU

LISTY I
(1-50)

Wstęp i opracowanie na podstawie tłumaczenia ks. Jana Czuja

Monika Ożóg

Tekst łaciński przygotował

Henryk Pietras SJ

Wydawnictwo WAM
Kraków 2010

„Źródła Myśli Teologicznej”

Serię redagują:

Adam Bandura, Arkadiusz Baron, Tytus Górski, Henryk Pietras i Edward Staniek

1. Orygenes, *O zasadach*, 1996
2. Atanazy, *Listy do Serapiona*, 1996
3. Pamił, *Obrona Orygenesesa*, Rufin, *O sfalszowaniu pism Orygenesesa*, 1996
4. *Trójca Święta*. Tertulian, *Przeciw Prakseaszowi*, Hipolit, *Przeciw Noetosowi*, 1997
5. Teodeoret z Cyru, *Komentarz do Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian*, 1997
6. Orygenes, *Korespondencja*, 1997
7. Ireneusz z Lyonu, *Wykład nauki apostołskiej*, 1997
8. Hieronim, *Komentarz do Księgi Jonasza*, 1998
9. Teodoret z Cyru, *Komentarz do I i II Listu do Koryntian*, 1998
10. Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według Mateusza*, cz. 1, 1998
11. Grzegorz Cudotwórca, *Mowa na cześć Orygenesesa*, 1998
12. Grzech pierworodny. Augustyn, *Proces Pelagiusza*, 1999
13. Mariusz Wiktoryn, *Dzieła egzegetyczne*, 1999
14. Teodoret z Cyru, *Komentarz do listów do Galatów, Efezjan, Filipian i Kolosan*, 1999
15. Pelagiusz, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, 1999
16. Orygenes, *Homilie o Księgach Izajasza i Ezechiela*, 2000
17. Demonologia w nauce Ojców Kościoła. Hipolit, *O antychryście*, 2000
18. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię wg św. Mateusza*, (cz. 1; hom. 1-40), 2000
19. Ambrozjaster, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, 2000
20. Teodoret z Cyru, *Komentarz do Listów do Tes., Tym., Tyt., Filem. i Hebr.*, 2001
21. Grzegorz z Nyssy, *Drobne pisma trynitarne*, 2001
22. Klemens Aleksandryjski, *Wypisy z Theodota*, 2001
23. Jan Chryzostom, *Homilie na Ewangelię wg św. Mateusza*, (cz. 2; hom. 41-90), 2001
24. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom I, 2001
25. Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według Mateusza* (cz. 2), 2002
26. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom II, 2002
27. Orygenes, *Komentarz do Ewangelii według św. Jana*, 2003
28. Ambrozjaster, Hieronim, Pelagiusz, *Komentarze do Listu do Tytusa*, 2003
29. Rufin z Akwilei, *Obrona przed zarzutami Hieronima*, 2003
30. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom III, 2003
31. Ambroży, *Wyjaśnienie symbolu. O tajemnicach. O sakramentach*, 2004
32. Orygenes – Hieronim, *Homilie o Księdze Psalmów*, 2004
33. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, tom IV, 2004
34. Grzegorz z Nyssy, *Homilie do błogosławieństw*, 2005
35. Nowacjan, *O Trójcy Świętej*, 2005
36. *Korespondencja między chrześcijaninem a muzułmaninem*, 2005
37. *Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*, (Synody i Kolekcje Praw, tom I), 2006
38. Augustyn z Hippony, *O chrzcie*, 2006
39. Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, 2006
40. Aureliusz Prudencjusz Klemens, *Wieniec męczeńskie*, 2006
41. Jan Chryzostom, *Mowy przeciwko judaizantom, Żydom i Hellenom*, 2007
42. *Konstytucje apostołskie*, (Synody i Kolekcje Praw, tom II), 2007
43. Grzegorz z Nyssy, *Homilie do Pieśni nad Pieśniami*, 2007
44. Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna*, 2007
45. Jan Chryzostom, *Homilie na Księgę Rodzaju (seria pierwsza: Rdz 1-3)*, 2008
46. Hieronim ze Strydonu, *Komentarz do Ewangelii według św. Mateusza*, 2008
47. Jan Chryzostom, *Komentarz do Listu św. Pawła do Galatów*, 2008
48. Juniliusz Afrykańczyk, *Zasady Prawa Bożego*, 2008
49. *Kanony Ojców Greckich (Synody i Kolekcje praw, tom III)*, 2009
50. Grzegorz z Nyssy, *Życie Mojżesza*, 2009
51. Grzegorz z Nyssy, *Homilie do Eklezjastesa*, 2009
52. *Dokumenty synodów od 381 do 431 roku*, (Synody i Kolekcje Praw, tom IV), 2010
53. Augustyn, Piotr Chryzolog, Wenancjusz Fortunatus, *Symbol Apostolski w nauczaniu Ojców*, 2010
54. Hieronim ze Strydonu, *Listy I (1-50)*, 2010

© Wydawnictwo WAM, 2010

Projekt okładki
Andrzej Sochacki

ISBN 978-83-7505-586-3

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-256 • faks 12 43 03 210
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA INTERNETOWA
tel. 12 62 93 260, 12 62 93 446-447
faks 12 62 93 261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

WPROWADZENIE

Wobec ogromu opracowań poświęconych Hieronimowi, niniejsze wprowadzenie w żadnym stopniu nie pretenduje do miana jego biografii czy też monografii¹. Jego jedynym celem jest zapoznanie Czytelnika z podstawowymi i ważnymi etapami z życia Hieronima, które wywarły wpływ na jego twórczość literacką.

Niedaleko granicy Dalmacji i Panonii, w Strydonie, około roku 331 bądź 347 przyszedł na świat Hieronim, późniejszy Doktor Kościoła. Według Prospera z Akwitanii, wydarzyło się to w 331 roku². Datacja ta, ze względu na liczne przekłamania w terminach podawanych przez tego autora została zweryfikowana i odrzucona przez niektórych badaczy początku XX wieku, takich jak Georg Grützmacher i Ferdinand Cavallera³. Według ich studiów, data narodzin Hieronima powinna zostać ustalona na podstawie jego wspomnień zawartych w *Listach*, i w związku z tym przesunięta na lata 40. IV wieku, konkretnie na 347 rok. Jednak w świetle dalszych badań wydaje się, że przesłanki dotyczące takiej zmiany nie są jednoznaczne i datacja zaproponowana przez Prospera może jednak być słuszna⁴.

Na temat geograficznego położenia miejscowości, w której urodził się Hieronim, nie mamy żadnych dokładnych informacji. Miejsce swojego przyścia na świat Hieronim wymienił tylko w *De viris inlustribus 135*, przy okazji opisu swojego pochodzenia.

¹ Informacje dotyczące dokładnego przebiegu życia i twórczości św. Hieronima zob. m.in. w: G. GRÜTZMACHER, *Hieronymus: Eine biographische Studie...*, t. 1-3, Berlin 1901, 1906, 1908; F. CAVALLERA, *Saint Jérôme: sa vie et son oeuvre*, t. 1-2, Louvain-Paris 1922; A. PENNA, *S. Gerolamo*, Torino-Roma 1949; J. N. D. KELLY, *Jerome. His Life, Writings, and Controversies*, London 1975 (wyd. polskie w tłumaczeniu R. Wiśniewskiego, PIW Warszawa 2003); S. REBENICH, *Hieronymus und sein Kreis. Prosopographische und sozialgeschichtliche Untersuchungen*, Stuttgart 1992; B. DEGÓRSKI, *Wstęp*, w: *Św. Hieronim. Żywoty mnichów Pawła, Hilariona. Malchusa*, ŻM 10, Tyniec-Kraków 1995, 11-21.

² Por. PROSPER Z AKWITANII, *Epitoma chronicon*, MGH AA IX 451 i 469.

³ Por. G. GRÜTZMACHER, *Hieronymus...*, t. 1, Berlin 1901, 45-50; F. CAVALLERA, *Saint Jérôme...*, t. 2, Louvain 1922, 3-12.

⁴ Por. J. N. D. KELLY, *Hieronim...*, 384-386.

Człowiek ten był wielkim uczonym, utalentowanym tłumaczem i egzegetą, jednocześnie ascetą i osobą nie potrafiącą obyć się bez dzieł klasycznej literatury. Pozbawiony samokrytycyzmu, czasami niecierpliwy i wybuchowy, w wielu sytuacjach wręcz bezkompromisowy.

Pochodził z dobrze sytuowanej rodziny. Zarówno jego ojciec Euzebiusz jak i nieznana nam z imienia matka, byli chrześcijanami. Sam Hieronim został ochrzczony dość późno, aczkolwiek w czasach w których żył było to praktyką zupełnie zrozumiałą. Łączyły go poprawne stosunki z młodszym rodzeństwem: bratem Paulinianem oraz siostrą, której imienia również nie znamy.

Swą szkolną edukację rozpoczął w rodzinnym Strydonie, jednakże ojciec – zauważywszy pilność oraz uzdolnienia syna – przedsięwziął ambitne plany dotyczące jego przyszłego kształcenia w Rzymie. Właśnie tam Hieronim, wraz ze swoim przyjacielem z dzieciństwa Bonozusem, został zapisany do szkoły prowadzonej przez słynnego i cenionego wówczas nauczyciela, Eliusza Donata, po którym do naszych czasów zachowały się króciutkie rozprawy na tematy gramatyczne⁵. Po jej ukończeniu kontynuował naukę w szkole retorycznej, którą z dumą wspominał będąc już w podeszłym wieku⁶. Podczas pobytu w Wiecznym Mieście udało mu się zaprzyjaźnić z kilkoma osobami, między którymi rozpoznajemy dobrze chociażby Rufina z Akwilei, Heliodora i Pammachiusza. Co prawda serdeczna znajomość z pierwszym z nich nie okaże się trwała, lecz w osobach Heliodora, Pammachiusza i oczywiście Bonozusa będzie miał wiernych sprzymierzeńców aż do swojej śmierci. W czasie edukacji w Rzymie rozpoczął starania o pozyskiwanie pierwszych egzemplarzy dzieł, które stały się załączkiem jego późniejszej, dość pokażnej biblioteki.

Hieronim uczestniczył również, w bardzo aktywny sposób, w życiu studenckim. Nie były mu obce zabawy i szaleństwa typowe dla wieku młodzieńczego, o czym z żalem i wyrzutami sumienia będzie wspominał kilkadziesiąt lat później⁷. W tym też czasie, tuż przed początkiem panowania Damazego (a więc przed jesienią roku 366) został ochrzczony, być może przez samego papieża Liberiusza.

Wydarzenia z kolejnych lat życia Hieronima nie są nam zbyt dobrze znane. Z całą pewnością przebywał wtedy, wraz z Bonozusem, w Galii oraz Trewirze. Spośród wielu hipotez dotyczących motywów udania się

⁵ Por. http://www.intratext.com/IXT/LAT0192/_INDEX.HTM (26 VI 2010)

⁶ Hieronim, *Apologia* 1, 16.

⁷ Por. Hieronim, *Apologia* 1, 17; *Listy* 7, 4; 3, 1; 49, 20; 22, 5; 130, 9.

obydwu przyjaciół za Alpy⁸, najbardziej prawdopodobną wydaje się być chęć robienia kariery z dala od centrum Imperium⁹. Hieronim interesował się literaturą chrześcijańską, na prośbę Rufina przepisał wówczas dzieła Hilarego z Poitiers: *O synodach* oraz *Komentarz do Psalmów*. Pod wpływem znajomości, które zawarł w Trewirze zaczął w większym stopniu niż do tej pory prowadzić życie zgodnie z doktryną chrześcijańską i postanowił zostać eremita prowadząc życie monastyczne.

Następnie, opuściwszy Trewir, przebywał przez jakiś czas w Dalmacji, a także południowo-wschodniej Italii, gdzie szczególnie spodobała mu się atmosfera oraz środowisko Akwileji. Spotkał tam zresztą swoich przyjaciół: Rufina oraz Heliodora, Euzebiusza (brata biskupa Chromacjusza), który przygotowywał Hieronima do chrztu oraz wiele innych ważnych osób popularnych w środowisku, w którym się obracał¹⁰. Niestety zarówno pobyt w Akwileji a także w ojczystym Strydonie, były jego ostatnimi pobytami w tych miejscowościach. Już nigdy nie będzie mu dane przebywać w rodzinnych stronach. Nie znamy jednak dokładnych przyczyn opuszczenia przez Hieronima rodziny oraz przyjaciół w Akwileji. Być może częściowo sytuacja ta została spowodowana sprzeczką rodzinną dotyczącą przyszłości siostry Hieronima, lub też pewnymi, niezbyt korzystnymi opiniami na temat życia prowadzonego przez niego samego.

Ostatecznie zresztą, zupełnie niezależnie od siebie, cała grupa przyjaciół opuściła Akwileję. Po tych wydarzeniach Hieronim, obierając kierunek swojej wędrówki ku Jerozolimie, postanowił poświęcić swoje życie Bogu oddając się zupełnie ascezie¹¹.

Wiemy, że długa, kilkumiesięczna podróż całkowicie wyczerpała go fizycznie i psychicznie. Korzystając z możliwości przejazdu przez Antiochię, zatrzymał się w gościnie u kapłana Ewagriusza. Ze względu na trapiącą go chorobę trwająca pielgrzymka do Jerozolimy została przez niego odłożona. Pobyt nad Orontesem stał się dla Hieronima czasem bardzo ważnym. Zawarł on tam szereg nowych znajomości, jak również uczestniczył w wykładach egzegetycznych prowadzonych przez Apolinarego z Laody-

⁸ Np. kontynuacja studiów retorycznych w Trewirze czy korzystanie z zasobów bibliotek galijskich. Por. G. GRÜTZMACHER, *Hieronimus...*, t. 1, Berlin 1901, 136.

⁹ Por. F. CAVALLERA, *Saint Jérôme...*, t. 1, Louvain 1922, 17.

¹⁰ Por. RUFIN, *Apologia przeciw Hieronimowi*, 1, 4, tłum. Anna Smaroń, ŻMT 29, WAM Kraków 2004.

¹¹ Hieronim zabrał jednak ze sobą zgromadzoną bibliotekę. Por. HIERONIM, *List* 22, 30.

cei¹². Poprzez studia różnorodnych pism szkolił swoją grekę tak w mowie jak i w piśmie. Prawdopodobnie w Antiochii, około roku 374, doznał drugiego nawrócenia¹³, które opisał w *Liście do Eustochium* córki Pauli¹⁴.

Utwierdziło go ono w jego wcześniejszych postanowieniach. Chcąc prowadzić życie pustelnicze, udał się samotnie¹⁵ na Pustynię Syryjską, w okolice Chalkis ad Belum¹⁶. Nie było to jednak typowe miejsce odosobnione. Półpustynia owa zamieszkiwana była przez chłopów, także inni eremici obierali ją za cel swoich podróży. Hieronim podtrzymywał kontakt z odwiedzającym go tam Ewagriuszem i to dzięki jego osobie korespondował w tym czasie z pozostałymi przyjaciółmi. Pilnie studiował Biblię oraz kontynuował naukę języka greckiego oraz syryjskiego. Wtedy też ucząc się również języka hebrajskiego (pod kierunkiem pewnego nawróconego Żyda), doszedł do znacznej biegłości w posługiwaniu się nim¹⁷. W czasie, gdy Hieronim przebywał już w Betlejem, miał kolejnego nauczyciela tego języka, o znanym nam imieniu – Bar Aninas¹⁸.

Pobyt Hieronima wśród mnichów syryjskich skończył się zamieszczeniem wokół toczącego się sporu o naturę trójjedynego Boga. W sprawie tej Hieronim wystosował dwa istotne listy¹⁹, adresowane do papieża Damazego, w których prosił o radę dotyczącą mówienia o Trójcy Świętej w trzech hipostazach. Wyraził swoją niechęć do rywalizujących między sobą biskupów Antiochii: Witalisa, Melecjusza oraz Paulina, tym samym przywołując niezgodności panujące we wschodnim chrześcijaństwie. Jedynym do zaakceptowania przez niego i naśladowania był Kościół rzymski. W związ-

¹² Por. HIERONIM, *List 84*, 3. Nie możemy dokładnie ustalić podczas którego pobytu w Antiochii Hieronim chodził na wykłady Apolinarego. Większość badaczy skłania się ku pierwszej wizycie w tym mieście argumentując to późniejszym potępieniem poglądów Apolinarego. Kwestia sporną jest także fakt, czy na tym etapie swojego życia Hieronim na tyle dobrze znał język grecki, by ze zrozumieniem słuchać wykładów nauczyciela. Por. J. N. D. KELLY, *Hieronim...*, 72.

¹³ Por. A. PENNA, *S. Gerolamo...*, 26-28. Niektórzy z badaczy przesuwają to wydarzenie na czas późniejszy, kiedy to Hieronim udał się na pustynię Chalcydycką. Por. J. J. THIERY, *The Date of the Dream of Jerome*, *Vigiliae Christianae* 17 (1963) 28-40.

¹⁴ Por. HIERONIM, *List 22*.

¹⁵ Heliodor odmówił towarzystwa i udał się do Italii. Por. HIERONIM, *List 6*, 2.

¹⁶ Położenie tej miejscowości było niezwykle korzystne ze względu na przechodzący tamtędy szlak handlowy oraz rzymski limes.

¹⁷ Por. J. BARR, *St Jerome's Appreciation of Hebrew*, *Bulletin of the John Rylands Library*, 49 (1966) 280-302.

¹⁸ Por. HIERONIM, *List 84*, 3.

¹⁹ Por. HIERONIM, *List 15* oraz *List 16*.

ku z tym, że Hieronim nie otrzymał od papieża potwierdzenia otrzymania owego pisma, po kilku miesiącach do Damazego został zaadresowany list kolejny, którego tematyka nie odbiegała od poprzedniego²⁰.

Niemożność dłuższego przebywania w towarzystwie wyżej wspomnianych syryjskich eremitów skłoniła go do niespodziewanego opuszczenia pustyni. Powróciwszy do Antiochii, podobnie jak Ewagriusz, stał się w niedługim czasie członkiem wspólnoty założonej właśnie przez Paulina, a popieranej przez Damazego. Paulin wyświęcił go na prezbitera, jednakże Hieronim mógł pozostać przy swojej mniszej niezależności. Dla Hieronima najważniejszym było prowadzenie życia monastycznego wobec czego nie wskazuje na to, aby wykonywał jakiegokolwiek czynności kapłańskie.

Kolejnym etapem w podróży Hieronima stał się Konstantynopol, w którym w 381 roku został zwołany przez Teodozjusza Wielkiego wielki zjazd biskupów uznany po 70 latach w Chalcedonie za sobór powszechny²¹. Fakt przybycia w tym czasie do Konstantynopola wielu indywidualności sprawił, że Hieronim mógł zapoznać się choćby z mowami Grzegorza z Nazjanzu. Poznał też drugiego z Ojców Kapadockich – Grzegorza z Nyssy, a także Amfilocha. Czas, który spędził w mieście nad Bosforem wykorzystał na tłumaczenia. Z tego okresu pochodzi przekład *Kroniki* Euzebiusza z Cezarei oraz niektórych pism Orygenesusa. Zapoznał się także z egzegezą Aleksandryjczyka, która zrobiła na nim silne wrażenie oraz napisał swój pierwszy komentarz do wizji proroka Izajasza²².

Dużym wyróżnieniem dla Hieronima stał się pobyt w Rzymie, na dworze papieża Damazego. Udał się do Rzymu jako tłumacz i doradca Paulina z Antiochii oraz Epifaniusza z Salaminy, którzy oficjalnie zostali zaproszeni na synod mający miejsce w 382 roku²³. Chcieli aby zostały uznane prawa Paulina do stolicy antiocheńskiej²⁴. Nasz mnich został nie tylko sekretarzem papieża i rzecznikiem ale i papieskim przyjacielem²⁵. Niektórzy przypuszczali nawet, że miał szansę zostania godnym jego następcą. Stało się to impulsem średniowiecznej i nowożytnej ikonografii Hieronima, gdzie przedstawiany jest w szatach kardynała rzymskiego. Czas spędził

²⁰ W liście tym Hieronim we wręcz nachalny sposób dopomina się zainteresowania nurtującymi go dylematami ze strony Damazego. Por. HIERONIM, *List 16*.

²¹ Por. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, oprac. A. Baron, H. Pietras, t. 1, ŻMT 24, WAM Kraków 2001, 65-95.

²² Por. HIERONIM, *List 18*.

²³ Por. SCL 4, 29-33.

²⁴ Por. SOZOMEN, *HE 7*, 11.

²⁵ Por. M. L. CASANOVA, *Bibliotheca Sanctorum*, t. 6, Roma 1965, t. 6, 1132-1137.

dzony w Rzymie był zdecydowanie najszcześniejszym okresem w życiu Hieronima. To właśnie tu, na prośbę papieża, rozpoczął pracę nad uporządkowaniem łacińskich wersji Pisma Świętego²⁶. Przejął także opiekę nad papieskim archiwum. Promując życie w ascezie został duchowym przewodnikiem, a także nauczycielem szlachetnych arystokratek rzymskich, skupionych w kręgu Marcelli i Pauli²⁷.

Po śmierci Damazego, sytuacja Hieronima uległa niekorzystnej zmianie. Stał się on ofiarą pomówień o niestosowne kontakty z kobietami. Szczególnie występujące powszechnie plotki na temat jego kontaktów i spotkań z Paulą oraz ich planowanej pielgrzymki do Ziemi Świętej były źródłem skandalu. Do tych pogłosek doszła jeszcze krytyka wielu osób, zarzuty fascynacji Orygenesem, zbytnej propagandy ascezy, radykalnej zmiany trybu życia oraz spowodowania śmierci umartwiającej się aż po tragiczny finał, Blezylly. Blezylła była córką Pauli i niektórzy sądzili, że za tę śmierć odpowiedzialny był Hieronim, gdyż nakłaniał dziewczynę do zbyt rygorystycznych postów. Wszystkie te sprawy zebrane razem stały się przyczyną spotkania duchowieństwa, w efekcie którego Hieronim prawdopodobnie został zmuszony do opuszczenia Rzymu²⁸.

W sierpniu 385 roku, wraz ze swoim bratem Paulinianem, przyjacielem Wincentuszem oraz pewnymi mnichami uciekł z „Babilonu”²⁹, którego już nigdy nie odwiedził. Kilka miesięcy po ich wyjeździe, w towarzystwie innych kobiet ze swojego otoczenia, w podróż wyruszyły Paula i Eustochium³⁰. W Antiochii (bądź Salaminie) kobiety spotkały się z Hieronimem i cała grupa wspólnie udała się w kierunku Jerozolimy, w której Paula zamierzała się osiedlić. Podróż ta podzielona była na kilka etapów. Pierwszym była Jerozolima i Betlejem, gdzie zwiedzali miejsca wspomniane w Piśmie Świętym. Kolejnym – pielgrzymka do południowej Judei oraz

²⁶ Tekst ten został przedstawiony Damazemu w 384 roku i stanowił pierwszą część Wulgaty. Nad całością łacińskiego Pisma Świętego Hieronim będzie pracował ponad 20 lat.

²⁷ Por. S. LONGOSZ, *Hieronim jako duchowy moderator klubu chrześcijańskich arystokratek na Awentynie*, w: *Przebóstwiać to, co ludzkie. Księga Pamiątkowa ks. bpa W. Bobowskiego*, red. S. Sojka, J. Stala. Tarnów 2007, 505-525.

²⁸ Być może Hieronim został uniewinniony od stawianego mu zarzutu, natomiast otrzymał ustnie polecenie nakazujące opuszczenie Rzymu, które później zredagowano nadając mu formę urzędowo obowiązującą. Por. J. N. D. KELLY, *Hieronim...*, 134.

²⁹ Hieronim porównuje Rzym do Babilonu jako do miasta grzesznego.

³⁰ Eustochium była córką Pauli.

pustyni Negeb, następnie podróżni zwiedzając okolice Jerozolimy udali się na górę Tabor. Podróż ta była owocna w nowe doświadczenia, związane z doskonaleniem życia ascetycznego. Podróżnicy mogli zapoznać się z działalnością wspólnot ascetycznych założonych przez Rufina oraz Melanię. Hieronim zyskał także nowego nauczyciela w osobie Didyma Ślepego, na którego wykłady uczęszczał w czasie pobytu w Aleksandrii³¹. Mimo swoich wcześniejszych pomysłów, dotyczących wyboru Jerozolimy na docelowe miejsce działalności, postanowili swą przyszłość związać z Betlejem. W 386 roku osiedlili się tam na stałe. Decyzja dotycząca zamieszkania właśnie tam, a nie w Jerozolimie, prawdopodobnie wynikała z pragmatyzmu. Hieronim obawiał się Rufina, bardziej doświadczonego w kwestii kierownictwa wspólnotą monastyczną, podobnie jak Paula mogła obawiać się „konkurencji” Melanii³².

Zamożność Pauli pozwoliła sfinansować budowę klasztorów żeńskich oraz klasztoru męskiego. Początkowo skromne, z czasem przekształciły się w okazałe centra monastycyzmu, których działalność obracała się wokół centralnej bazyliki. Wspólnota żeńska żyła pod przewodnictwem Pauli, a kiedy ta umarła w 404 roku, na czele konwentu stanęła Eustochium. Grupa ta miała jasno zorganizowaną strukturę, opisaną przez Hieronima w jednym z listów³³. On sam zajmował się kształceniem katechumenów, głosił również kazania w Jerozolimie, gdzie miał okazję poznać biskupa Jana. Wśród wielu czynności, którym się poświęcał, były także prace związane z działalnością hospicjum dla podróżnych³⁴. Było ono odwiedzane przez coraz większą liczbę przybywających pielgrzymów, co skutkowało jego ciągłą rozbudową³⁵.

Ponad trzy dekady, które Hieronim spędził w Betlejem, stanowią najdłuższy etap jego pobytu w jednym miejscu oraz najbardziej twórczy okres w jego życiu. Większość tłumaczeń i komentarzy, *Żywot Malthusa*, *Żywot Hilariona* oraz dzieło *O sławnych mężach* pochodzi właśnie z tego czasu. Niewielki dystans dzielący Betlejem od Cezarei sprawił, że mógł korzystać ze zbiorów tamtejszej biblioteki, wśród których znajdowała się choćby *Heksapla* Orygenesusa. Około 390 roku, Hieronim postanowił zająć się tłu-

³¹ Przyjaciel Hieronima – Rufin również studiował pod kierunkiem Didyma około 8 lat. Hieronim zaś przebywał w Aleksandrii tylko około 30 dni, co zostało później wspomniane Hieronimowi przez przyjaciela.

³² Por. J. STEINMANN, *Saint Jérôme*, Paris 1958, 171.

³³ HIERONIM, *List 108*.

³⁴ HIERONIM, *List 107, 2*.

³⁵ HIERONIM, *List 66, 14*.

maczeniem Starego Testamentu w oparciu o tekst hebrajski, a nie tylko poprawianiem starych tłumaczeń³⁶. Dokończył to dzieło w latach 405-406³⁷.

Zdając sobie sprawę z trudnego charakteru Hieronima, można domyślać się, że również i w Betlejem nie uniknął konfliktów i sporów. Tym razem były one natury teologicznej³⁸. Pierwszym, był trwający bardzo długo konflikt z Rufinem. Jedną z jego przesłanek było opowiedzenie się przez Hieronima za *veritas hebraica* w przekładach Starego Testamentu. Ponadto Hieronim uważał, że reguły konkurencyjnego klasztoru na Górze Oliwnej, kierowanego przez Melanię i Rufina nie odpowiadają jego koncepcjom życia monastycznego. Drugi konflikt łączy się z pierwszym, choć antagonistą Hieronima jest tu przede wszystkim biskup Jan, i dotyczy teologii Orygenesusa. W 394 roku Jerozolimę odwiedził Epifaniusz z Salaminy. Oficjalnie wystąpił on przeciwko biskupowi Janowi, chętnie czytającemu pisma Orygenesusa. Orygenizm zaś był przez Epifaniasza uważany za herezję. W ten sposób doszło do zerwania serdecznych stosunków między dotychczasowymi przyjaciółmi, gdyż Rufin opowiedział się po stronie biskupa, a Hieronim, mimo tego, że był zafascynowany egzegezą Orygenesusa, potępił jego teologię i poparł biskupa Epifaniasza – jakby na złość Rufinowi. Do kwestii spornej dołączył także problem interpretacji oraz prawidłowego tłumaczenia dzieł Orygenesusa.

Kolejnym problemem było uwikłanie się w kontrowersję pelagiańską³⁹ na temat predestynacji i grzechu pierworodnego, w wyniku której, najprawdopodobniej zwolennicy Pelagiusza podpalili założone przez Hieronima klasztory. W ciągu kolejnych lat nie uczestniczył bezpośrednio

³⁶ O wyższości języka hebrajskiego ST nad greckim pisze Hieronim w liście 71, 5.

³⁷ Por. INNOCENTY I, *List 6* (Do Exsuperiusza, biskupa Tuluzy), 7, PL 20, 501-502.

³⁸ Por. B. JEANJEAN, *Saint Jérôme et l'hérésie*, Paris 1999.

³⁹ W latach 405-430 toczył się spór między św. Augustynem a Pelagiuszem. Dotyczył on m. in. poglądów Pelagiusza na temat grzechu pierworodnego, który według niego nie miał wpływu na naturę człowieka zaś człowiek dzięki swojej wolnej woli potrafił odróżnić dobro od zła i tym samym samodzielnie osiągnąć zbawienie bez udziału Chrystusa. Pelagianizm był przedmiotem obrad kilku synodów z tych lat. Por. *Kanony synodu kartagińskiego (r. 418) potępiającego Pelagiusza i Celestiusza (Canones Concilii Carthaginensis contra Pelagium et Celestium a 418 habiti. Recensio Quesnelliana*, tłum. K. Burczak, *Vox Patrum* 42-43 (2002) 456-461; por. SCL 4, 246-252. Sobór w Efezie w 431 roku potępił z kolei Celestiusza – współpracownika Pelagiusza na Wschodzie. Por. *Grzech pierworodny*, ŻMT 12; PELAGIUSZ, *Komentarz do Listu św. Pawła do Rzymian*, ŻMT 15; Efez (431) – DSP 1, 162; SCL 4, indeks rzeczowy.

w następujących po sobie etapach sporu z Pelagiuszem. Nie posiadamy dokładnych informacji dotyczących miejsca jego pobytu oraz towarzyszących mu współbraci bezpośrednio po tym wydarzeniu. Hieronim z całą pewnością opuścił Betlejem, do którego powrócił jednak na początku 419 roku, kiedy to najpewniej został odbudowany jego klasztor.

Przeżywszy około 90 lat, Hieronim zmarł w 419 lub 420 roku. Według datacji Prospera miało to miejsce 30 września 420 roku, zaś według tekstu pochodzącego z VI-VIII wieku data śmierci Hieronima to 30 września 419 roku⁴⁰. Pochowano go w Betlejem, w jednej z grot znajdujących się pod kościołem Narodzenia⁴¹, opodal miejsc pochówku Pauli i Eustochium.

Spuścizna literacka Hieronima jest bardzo różnorodna. Wulgata, przekłady i komentarze, dzieła egzegetyczne, dogmatyczne i historyczne. Niejako osobną grupę w jego twórczości tworzą listy, pisane od czasu przybycia do Antiochii (374 rok), aż do śmierci w Betlejem (419 lub 420 rok).

Ze względu na miejsce, w którym Hieronim je pisał, możemy wyróżnić listy z Pustyni Chalcydyckiej⁴², Rzymu⁴³, Betlejem⁴⁴ oraz nieliczne z innych miejsc jego podróży⁴⁵. Tradycyjnie przyjmuje się, że zbiór ten liczy 154 pisma, lecz nie wszystkie z tego *epistularium* są autorstwa Hieronima. Kilkanaście z nich jest adresowanych do niego przez inne osoby⁴⁶. Niektórych zaś Hieronim nigdy nie otrzymał, gdyż nie były bezpośrednio do niego skierowane, ale znajdują miejsce w tym zbiorze⁴⁷. Listy 149 oraz 150 znalazły się w zbiorze przypadkowo. Pierwszy z nich jest nieautentycznym zapisem dysputy na temat Paschy zaś adresatem drugiego jest jakiś inny Hieronim, żyjący sto lat później.

⁴⁰ Por. PROSPER Z AKWITANII, *Epitoma chronicon* 1274. MGH AA IX 469; *Hieronimus noster*. PL 22, 184; F. CAVALLERA, *Saint Jérôme...*, t. 2, 63.

⁴¹ B. BAGATTI, *Gli antichi edifici sacri di Betlemme*, Jerusalem 1952, 137.

⁴² Listy nr: 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17.

⁴³ Listy nr: 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 155.

⁴⁴ Listy nr: 46, 47, 48, 49, 50, 52, 53, 54, 55, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 81, 82, 84, 85, 86, 88, 97, 99, 102, 103, 105, 106, 107, 108, 109, 112, 114, 115, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 133, 134, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 145, 146, 147, 148, 151, 152, 153, 154, 156.

⁴⁵ Listy nr: 1, 2, 3 (Antiochia); 18 (Konstantynopol); 45 (Ostia).

⁴⁶ Jest to 17 listów napisanych przez: papieża Damazego (19, 35), św. Augustyna (56, 67, 101, 104, 110, 116, 131, 132, 157), Teofila z Aleksandrii (87, 89, 113), Pammachiusza oraz Oceana (83), Epifaniasza z Salaminy (91) oraz Inocentego (136).

⁴⁷ Listy nr: 46, 51, 80, 92, 93, 94, 95, 96, 98, 100, 111, 135, 137, 144.

Po publikacji całości listów w CSEL na początku XX wieku odnaleziono kolejne cztery listy związane z Hieronimem. Kontynuując poprzednią numerację noszą one numery od 155 do 158. Trzy z nich niewątpliwie napisał sam Hieronim: *Do Prezydusza*, bliżej nieznanego diakona z Piacenzy, *Do Aureliusza*, biskupa Kartaginy oraz *Do Sofroniusza*⁴⁸. Czwarty z listów napisał do Hieronima Augustyn w 416 roku na temat kontrowersji pelagiańskiej⁴⁹.

Zaskakująca jest różnorodność typologiczna listów, ponieważ niektóre z nich mają formę krótkich notatek, esejów w formie listów, pamfletów, niektóre zaś swoją objętością i strukturą zasługują na miano książek. Analizując ich treść, możemy wyróżnić listy o charakterze etyczno-moralizatorskim⁵⁰, egzegetycznym⁵¹ oraz podnoszącym na duchu i propagującym życie w ascezie⁵². W wielu z nich Hieronim podnosi kwestie doktrynalne⁵³, zaś inne są bardzo osobiste⁵⁴.

Pierwsze krytyczne wydanie *Listów*, jak i innych dzieł Hieronima, zawdzięczamy Erazmowi z Rotterdamu (Bazylea 1516-1520). To wydanie traktowane jest jako *editio princeps*. Wydaniem historycznie najważniejszym, mającym wpływ na recepcję Hieronima w czasach nowożytnych, jest praca Dominika Vallarsi (Verona 1734-1742). Ją bowiem zamieścił J.-P. Migne w *Patrologia Latina*.

Nowoczesne wydanie krytyczne zostało opracowane przez Austriaka Izidora Hilberga w latach 1910-1918. Opublikowano je w serii *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum* 54-56.

Jedynym dotychczasowym polskim przekładem całego zbioru *Listów* św. Hieronima jest tłumaczenie ks. Jana Czuj z lat 50. XX wieku⁵⁵.

Dr Monika Ożóg, Uniwersytet Opolski

⁴⁸ HIERONIM, *Epist. ad Sophronium de ecclesia Lyddensi*, M. van Esbroeck, Bedi Kartlisa, *Revue de kartvelologie* 35 (1977) 127-131.

⁴⁹ HIERONIM, *Ep ad Aurelium papam Carthaginensem*, CSEL 88, 1981, 130-133; *Epistula ad Praesidium* (= Ps.-Hier. ep. 18); G. Morin in BALAC 3 (1913) 51-60; J. DIVJAK, *Die neuen Briefe des hl. Augustinus*, *WienHumBlätt* 19 (1977) 10-25; J. DIVJAK, *Die Binnenanrede in den Briefen Augustins*, *RevBen* 94 (1984) 285-294.

⁵⁰ Listy nr: 14, 22, 52, 53, 54, 57, 58, 107, 108, 117, 122, 123, 130, 145, 147.

⁵¹ Listy nr: 18A, 18B, 20, 21, 25, 26, 29, 30, 36, 55, 65, 140.

⁵² Listy nr: 23, 39, 60, 66, 75, 77, 79, 108, 118, 127.

⁵³ Listy nr: 15, 16, 41, 42, 48, 61, 84, 85, 109, 126, 133.

⁵⁴ Listy nr: 8, 9, 11, 12, 13, 31, 34, 45, 71.

⁵⁵ Chodzi o 154 listy. Por. HIERONIM, *Listy*, tłum. J. Czuj, t. 1-3, IW PAX Warszawa 1952-1954.

OBECNE WYDANIE

Tekst łaciński I. Hilberga zrekonstruowany został na podstawie porównania 139 rękopisów, z których wiele jest tylko fragmentarycznych. W przytaczaniu lekcji uznanych za najwierniejsze, autor wydania pozostaje im wierny aż po swoiste sposoby pisania właściwe dla czasów powstania tych manuskryptów. Test jest więc prawdopodobnie co do treści bardzo zbliżony do oryginału Hieronima, ale ze względu na transmisję tekstu, interpunkcję i ortografię miejscami trudny w lekturze.

Dominik Vallarsi znał również najważniejsze rękopisy i całą tradycję wydawania pism Hieronima, oraz jego recepcji. Opracował swoją wersję *Listów* w sposób elegancki, poprawny językowo, poprawiając błędy ortograficzne manuskryptów. Jest to więc tekst znacznie przyjaźniejszy w lekturze i jaśniejszy.

Porównanie obu tekstów pokazuje, że Hilberg wziął jako podstawę właśnie tekst Vallarsi'ego, wprowadzając zmiany tylko tam, gdzie uznał to za niezbędne w oparciu o rękopisy i przywracając pisownię tychże. Okazało się też, że w wydaniu Vallarsi'ego były braki w stosunku do niektórych ważnych manuskryptów.

Przygotowując niniejsze wydanie tekstu łacińskiego postanowiłem zrobić podobnie jak Hilberg, to znaczy wziąć za podstawę tekst Vallarsi'ego z PL. Porównałem go jak potrafiłem najuważniej z tekstem Hilberga, uzupełniłem o wszelkie wprowadzone poprawki, każdorazowo odnotowując różnice między wydaniem. Nie odnotowywałem różnic nic nie zmieniających, to znaczy na przykład zmian szyku wyrazów; bardzo często taka różnica występuje i spowodowana jest pisaniem skrybów ze słuchu. Nie zmieniłem jednak poprawnej ortografii Vallarsi'ego na niepoprawną rękopisów średniowiecznych. Nie jest ona bowiem dziełem Hieronima, ale odbiciem zmian językowych w łacinie średniowiecznej.

Jako że wydanie to jest dwujęzyczne, zrezygnowaliśmy z podawania w tekście polskim wtrąceń greckich. Widać je w tekście oryginalnym, więc w tekście polskim wystarczy podać jedno tłumaczenie, z języka łacińskiego. Ks. Jan Czuj tłumaczył listy z wydania Vallarsi'ego, miejscami różniące się od tekstu Hilberga, jak wyżej zazaczyłem. Wszędzie tam gdzie to było konieczne poprawiono więc tłumaczenie na odpowiadają-

ce ustalonemu tekstowi oryginalnego, zaś w sytuacjach takich, w których obaj wydawcy podają co prawda różne słowa, ale o bardzo podobnym znaczeniu w języku polskim, pozostawiono wersję ks. Czują.

Tekst polski ks. Jana Czują przepisała i poprawiła zgodnie z wymogami dzisiejszej polszczyzny dr Monika Ożóg. Zweryfikowała także cytaty biblijne, sporządziła wiele nowych przypisów i zmodyfikowała stare. Jest również autorką krótkiego wprowadzenia do tego tomu.

Wykaz wydań krytycznych, indeksy oraz bibliografię podamy w ostatnim tomie niniejszego wydania *Listów*.

31 lipca 2010,

w Towarzystwie Jezusowym Uroczystość św. Ignacego Loyoli

prof. dr hab. Henryk Pietras SJ

Listy I

(1-50)

EPISTOLA I¹ AD INNOCENTIUM²
DE MULIERE SEPTIES PERCUSSA.

*Hieronymus Innocentii precibus historiam cuiusdam miraculi refert; quod Ver-
cellis in Liguria sua aetate acciderat. Quaedam mulier a viro adulterii falso
accusata, atque una delatus iuvenis tormentis ad eliciendam veritatem cruciantur.
Hic impatiens confitetur quod non admiserat, ista constanter negans, nulla vi ad
confessionem non admissi sceleris adduci potest. Ducitur uterque ad supplicium,
et iuvenis quidem occiditur; mulier vero saepius icta mori non potest. Demum cum
videretur necem occubuisse, sublatum cadaver revivit, et cum denuo ad supplicium
requireretur, Evagrius³ ei ab Imperatore veniam suis precibus impetrat.*

1. Saepe a me, Innocenti carissime, postulasti, ut de eius rei miraculo, quae nostra aetate acciderat, non tacerem. Cumque ego id verecunde et vere, ut nunc experior, negarem, meque assequi posse diffiderem; sive quia omnis humanus sermo inferior esset laude caelesti: sive quia otium quasi quaedam ingenii rubigo, parvulam licet facultatem pristini siccasset eloquii: tu e contrario asserebas, in dei rebus non possibilitatem inspicere debere, sed animum; neque posse eum verba deficere, qui credidisset in Verbo^a.

2. Quid igitur faciam? Quod implere non possum, negare non audeo. Super onerariam navem rudis vector imponor. Et homo, qui necdum scalmum in lacu rexi, Euxini maris credor fragori. Nunc mihi evanescentibus terris, coelum undique et undique pontus⁴: nunc unda tenebris inhorrescit, et caeca nocte nimborum spumei fluctus canescunt⁵. Hortaris, ut tumida malo vela suspendam, rudentes explicem, clavum regam. Pareo iam iubenti, et quia caritas omnia potest, Spiritu Sancto cursum prosequente confidam, habiturus in utraque parte solatium; si me ad optatos portus aestus impulerit,

^a Verbum] *Migne*; *Hilberg* Verbo.

¹ Antiochia, ok. 370 lub 374 rok.

² Hieronimowi nie chodzi o papieża Innocentego I, lecz o swojego towarzysza o tym samym imieniu, który wiosną 374 roku udał się wraz nim do Syrii i zmarł tam po dwóch latach.

LIST 1¹ DO INNOCENTEGO²

– O KOBIECIE SIEDEM RAZY MIECZEM UDERZONEJ

Treść: Hieronim na prośby Innocentego opowiada o cudzie, który zdarzył się na jego oczach w Vercellae, w Ligurii. Pewna kobieta, fałszywie przez męża oskarżona o cudzołóstwo, wraz z posądzanym o współudział młodzieńcem, poddawana jest torturom dla wydobycia prawdy. Młodzieniec, nie mogąc znieść męczarni, wbrew prawdzie przyznaje się do winy, której nie popełnił, kobieta zaś stale zaprzecza, że dopuściła się grzechu. Oboje prowadzeni są na miejsce stracenia; młodzieniec ginie od miecza, kobieta zaś, wielokrotnie uderzana – nie umiera. Wreszcie, gdy się zdawało, że nie żyje, wraca do życia. Gdy ponownie zażądano jej stracenia, Ewagriusz³ wyprasza dla niej łaskę u cesarza.

1. Często żądałeś ode mnie, najdroższy Innocenty, bym nie przemilczał owego cudownego wypadku, który się zdarzył za naszych czasów. Z lękiem i – jak teraz odczuwam – słusznie, wymawiałem się i wątpiłem w możliwość opowiedzenia tego wypadku; czy to dlatego, że żadna mowa ludzka nie sięga chwały niebieskiej, czy że beczynność, niczym rdza umysłu, wysuszyła moją i dawniej skąpą zdolność wysłowienia. Ty jednak utrzymywałeś, że w sprawach Bożych powinno się patrzeć nie na możliwości, lecz na ducha, i że nie może brakować słów temu, kto uwierzył w Słowo.

2. Cóż więc uczynię? Nie śmiem odmówić tego, czego spełnić nie mogę. Jestem jak nieobyty z morzem podróżny wsadzony na ładowny okręt. I ja, który jeszcze łódką na jeziorze nie kierowałem, powierzam się falom Morza Czarnego. Oto teraz znika mi sprzed oczu ziemia, a ze wszystkich stron niebo i morze⁴, oto w ciemnościach fale budzą przerażenie i wśród ślepej nocy bieleją spienione bałwany⁵. Wzywasz mnie, bym wzdymające się żagle wyciągnął na maszt, ponaciągał liny, kierował sterem. Słucham więc rozkazu, a ponieważ miłość wszystko może, z pomocą Ducha Świętego wyruszę w drogę, spodziewając się w każdym wypadku pocieszenia: jeśli mnie do

³ Chodzi o Ewagriusza z Antiochii (ok. 320 – 394), który po Paulinie w 388 roku został biskupem tego miasta.

⁴ Cf. WERGILIUSZ, *Eneida* III, 193.

⁵ Cf. WERGILIUSZ, *Eneida* III, 195; V, 11.

gubernator putabor infirmior; si inter asperos orationis anfractus impolitus sermo substiterit, facultatem forsitan quaeras, voluntatem certe flagitare non poteris.

3. Igitur Vercellae Ligurum civitas haud procul a radicibus Alpium sita, olim potens, nunc raro est^a habitatore semiruta. Hanc quum ex more Consularis inviseret, oblatam sibi quamdam mulierculam una cum adultero (nam hoc crimen maritus impeggerat) poenali carceris horrore circumdedit. Neque multo post, quum lividas carnes ungula cruenta pulsaret, et sulcatis lateribus dolor quaereret veritatem, infelicissimus iuvenis volens compendio mortis longos cruciatus vitare, dum in suum mentitur sanguinem, accusavit alienum; solusque omnium miser, merito visus est percuti, quia non reliquit innoxiae, unde posset negare. At vero mulier sexu infirmior, virtute fortior, quum eculeus corpus extenderet, et sordidas foetore carceris manus post tergum vincula cohiberent, oculis, quos tantum tortor alligare non poterat, suspexit ad coelum, et evolutis per ora lacrymis: *Tu, inquit, testis es, Domine Iesu, cui occultum nihil est, qui es scrutator renum et cordis¹, non ideo me negare velle, ne peream, sed ideo mentiri nolle, ne peccem. At tu miserrime homo, si interire festinas, cur duos interimis innocentes? Equidem et ipsa cupio mori, cupio invisum hoc corpus exuere, sed non quasi adultera. Praesto iugulum, micantem intrepida excipio mucronem, innocentiam tantum mecum leram. Non moritur, quisquis sic victurus occiditur.*

4. Igitur consularis pastis cruore luminibus, ut fera, quae gustatum semel sanguinem semper sitit, duplicari tormenta iubet, et saevum dentibus fren-dens, similem carnifici minitatus est poenam, nisi confiteretur sexus infirmior, quod non potuerat robur virile reticere.

5. Succure, Domine Iesu: ad unum hominem tuum quam plura sunt inventa supplicia. Crines ligantur ad stipitem, et toto corpore ad eculeum fortius alligato, vicinus pedibus ignis apponitur, utrumque latus carnifex fodit, nec papillis dantur induciae: immota mulier manet, et a dolore corporis, spiritu separato^b, dum conscientiae bono fruitur, vetuit circa se saevire tormenta. Iudex crudelis, quasi superatus adtollitur: illa Dominum deprecatur; solvuntur membra compagibus: illa oculos ad coelum tendit; de communi scelere alius confitetur: illa pro confitente negat, et periclitans ipsa, alium vindicat periclitantem.

^a est] Migne; Hilberg omm.

^b separato] Hilberg; Migne superato.

upragnionych portów zagna burza, uznany będę za sternika; jeśli zaś wśród szorstkich załamań stylu zatnie się niegładzona mowa, będziesz może w tym widział brak zdolności, lecz braku chęci na pewno mi nie zarzucisz.

3. Otóż, Vercellae, miasto Ligurów, położone niedaleko podnóży Alp, niegdyś potężne, dziś z powodu niewielkiej liczby mieszkańców w połowie leży w gruzach. Gdy miasto to odwiedził według zwyczaju namiestnik prowincji, przyprowadzoną mu pewną kobietę razem ze współnikiem cudzołóstwa (tę bowiem zbrodnię zarzucił jej małżonek) wtrącił za karę do straszego więzienia. I gdy wkrótce potem krwawe narzędzia tortur porawszy boki kaleczyły zsiniałe ciała i ból domagał się wyznania prawdy, nieszczęsny młody człowiek, chcąc szybką śmiercią długich uniknąć męczarni, kłamliwie wydając własną krew na zgubę oskarżył cudzą; i chyba on jeden, nieszczęsny, zasłużył na śmierć, ponieważ pozbawił niewinną kobietę możności zaprzeczenia.

Ale kobieta, z urodzenia słabsza, lecz męstwem silniejsza, gdy na łożu tortur ciało jej rozciągano, a brudne od obrzydliwości więziennych dłonie skrępowano na plecach, oczy, których jedynie nie mógł kat zawiązać, ku niebu podniosła i podczas gdy łzy po jej twarzy spływały, mówiła: *Ty jesteś świadkiem, Panie Jezu, przed którym nic nie ma zakrytego, który nerek i serca doświadczasz¹, że nie dlatego chcę zaprzeczać, by uniknąć zguby, lecz dlatego nie chcę kłamać, by nie zgrzeszyć. A ty, nieszczęsny, dlaczego, jeśli spieszno ci do śmierci, dwoje niewinnych gubisz? Bo i ja sama pragnę umrzeć, pragnę porzucić to mdłe ciało, lecz nie jako cudzołożnica. Nadstawiam gardło, bez lęku przyjmuję cios lśniącego miecza, niewinność jednak zabiorę ze sobą. Nie umiera ten, kto ginie jako zwycięzca.*

4. Wtedy namiestnik nasyciwszy oczy krwią, jak dziki zwierz, który raz krwi zakosztowawszy ciągle jej pragnie, rozkazuje podwoić męczarnie, a srodze zgrzytając zębami, podobną katowi grozi karą, jeśliby słabsza płeć nie wyznała tego, czego nie zdołała zamilczeć męska siła.

5. Dopomóż, Panie Jezu; na jednego twego sługę tak wiele wymyślono mąk! Włosy przywiązują do słupa, a po przykrępowaniu silniej całego ciała do łoża tortur podkładają tuż pod stopami ogień; kat kłuje oba boki, nie szczędzi nawet piersi – kobieta pozostaje niewzruszona, a oddzieliwszy ducha od bólu ciała, czerpiąc radość w czystym sumieniu, broni do siebie przystępu strasliwym męczarniom. Okrutny sędzia, jakby zwyciężony, wpada w szał – ona modli się do Boga; zakuwają jej członki w dyby – ona podnosi oczy ku niebu; młodzieniec wyznaje wspólny rzekomo występki – ona zaprzecza jego zeznaniu i sama będąc w niebezpieczeństwie walczy z niebezpieczeństwem jemu grożącym!

¹ Cf. Ier 11, 20; Ps 7, 10.

6. Una interim vox est: *caede, ure, lacera; non feci. Si dictis tollitur fides, veniet dies, quae hoc crimen diligenter dissentiat, habebo iudicem meum.* Iam lassus tortor suspirabat in gemitum, nec erat novo vulnere locus. Iam victa saevitia, corpus quod lanierat, horrebat. Extemplo ira excitus consularis: *quid miramini, inquit, circumstantes, si torqueri mulier mavult, quam perire? Adulterium certe sine duobus committi non potest, et esse credibilis reor, noxiam ream negare de scelere, quam innocentem iuvenem confiteri.*

7. Pari igitur prolata in utrumque sententia, damnatos carnifex trahit. Totus ad spectaculum populus effunditur, ut prorsus quasi migrare civitas putaretur; stipatis proruens portis turba densatur. Et quidem miserrimi iuvenis ad primum statim ictum amputatur gladio caput, truncumque in suo sanguine volutatur cadaver. Postquam vero ad feminam ventum est, et flexis in terram poplitibus, super trementem cervicem micans elevatus est gladius, et exertam carnifex dexteram totis viribus concitavit ad primum corporis tactum stetit mucro lethalis, et leviter perstringens cutem, rasurae modicae sanguinem aspersit. Imbellem manum percussor expavit, et victam dexteram gladio marcescente miratus, in secundos impetus torquet. Languidus rursus in feminam mucro delabitur, et quasi ferrum eam timeret attingere, circa cervicem torpet innoxium. Itaque furens et anhelans lictor¹, paludamento in cervicem retorto, dum totas expedit vires, fibulam quae chlamydis² mordebat oras, in humum excussit, ignarusque rei, ense librabat in vulnus, *et en tibi, ait mulier, ex umero aurum ruit, collige multo quaesitum labore, ne pereat.*

8. Rogo, quae est ista securitas? Impendentem non timet mortem, laetatur percussa; carnifex pallet; oculi gladium non videntes, tantum fibulam vident; et ne parum esset, quod non formidabat inreritum praestabat³ beneficium saevienti. Iam igitur et tertius ictus: sacramentum frustraverat Trinitatis. Iam speculator exterritus et non credens ferro, mucronem aptabat in iugulum, ut qui secare non poterat, saltem premente manu, corpori condereatur. O omnibus res inaudita saeculis! Ad capulum gladius reflectitur, et velut dominum suum victus aspiciens, confessus est se ferire non posse.

9. Huc, huc mihi trium exempla puerorum, qui inter frigidus flammaram globos hymnos edidere pro fletibus: circa quorum saraballa, sanctamque

³ praestabat] *Hilberg; Migne* praestat.

¹ Liktor to funkcjonariusz w starożytnym Rzymie, który początkowo był osobistą ochroną urzędników, zaś później zaczął pełnić także funkcje reprezentacyjne. Nosił oparte na lewym ramieniu wiązki różg, w które wetknięty był topór. Był także wykonawcą wyroków sądowych.

6. Wśród tego kobieta jedno powtarza: *Bij, pal, rozdzieraj – nie popełniam. Skoro odmawiacie wiary słowom, przyjdzie dzień, w którym występki ten dokładnie zostanie zbadany; mam swego sędziego.* Już zmęczony kat ciężko wzdychał i nie było już miejsca na nową ranę. Już zwyciężona srogość lęk odczuwała przed ciałem, które poszarpała. W tej chwili gniewem podniecony namiestnik mówi: *Dlaczego się dziwicie, wokół stojący, że kobieta woli być męczona niż zginąć? Zapewne, cudzołóstwo nie mogło być popełnione bez udziału obojga i uważam za prawdopodobniejsze, że winna oskarżona wypiera się zbrodni, niż, że niewinny młodzieniec przyznaje się do winy.*

7. Gdy więc jednakowy na obydwójce zapadł wyrok, kat wlecząc skazanych. Cała ludność podąża na widowisko; wydaje się, jakby wyszło całe miasto; ciśnie się w zatłoczonych bramach gęsty tłum. I oto najpierw błyskawicznym uderzeniem miecza odcięta zostaje głowa nieszczęsnego młodzieńca, a reszta ciała we własnej tarza się krwi. Gdy zaś zbliżono się do kobiety i przewrócono ją na kolana, a nad drżącym karkiem wznosił się lśniący miecz i kat swobodną prawicę całą siłą wprawił w ruch – oto przy pierwszym zetknięciu się z ciałem śmiertelnie ostrze zatrzymało się, a lekko dotykając skóry skropiło ją krwią z małego zadrażnienia. Złakł się kat i, zdumiony widokiem opadającego miecza, uderza po raz drugi. Znow osłabły miecz spada na kobietę i jakby żelazo bało się jej dotknąć, nieruchomieje przy niewinnej szyi. Wtedy szalejący i dyszący gniewem liktor¹ wszystkie wyteża siły, a że chlamida² przekreśliła mu się na szyję, stracił na ziemię fibulę spinającą jej brzegi, lecz on nie zauważając tego kieruje miecz w ranę. *Oto – mówi kobieta – spadło ci z ramion złoto, podnieś je, by nie przepadło, bo z wielkim zdobyte jest trudem.*

8. Jaka tu pewność bezpieczeństwa! Nie lęka się wiszącej nad sobą śmierci, raduje się, gdy spada cios; oprawca blednie; ona, nie dostrzegając miecza, widzi tylko sprzączkę; i jakby nie wystarczyło, że nie drżała przed zgubą, wyświadcza przysługę okrutnikowi. Już więc i trzecie uderzenie daremnym uczyniła tajemnica Trójcy. Już kat, przerażony i niedowierzający żelazu, przykładął miecz do gardła, aby skoro nie mógł ciąć, przynajmniej pod naciskiem ręki zanurzył się w ciele. O rzeczy niesłyszana nigdy! Miecz zgina się w kierunku rękojeści i jakby spoglądając pokonany na swego pana, wyznaje, że nie może uderzyć.

9. Tu właśnie przychodzi mi na myśl przykład trzech młodzieńców, którzy wśród zimnych kłębow płomienia śpiewali hymny zamiast płakać, gdy wokół

² Chlamida to krótka (do połowy uda), wierzchnia szata grecka bez rękawów, przeznaczona m. in. dla żołnierzy, która na prawym ramieniu była spinana fibulą (sprzączką, klamrą).

caesariem innoxium lusit incendium¹. Huc beati Danielis revocetur historia, iuxta quem adulantibus caudis, praedam suam leonum ora timuerunt². Nunc Susanna nobilis fide, omnium subeat mentibus, quae iniquo damnata iudicio, Spiritu Sancto puerum replente³, salvata est. Ecce non dispar in utraque misericordia Domini. Illa liberata per iudicem, ne iret ad gladium: haec a iudice damnata, absoluta per gladium est.

10. Tandem ergo ad feminam vindicandam populus armatur. Omnis aetas, omnis sexus carnificem fugat, et coetu in circulum coeunte non credit pene unusquisque quod videt. Turbatur tali nuncio urbs propinqua; et tota lictorum caterva glomeratur. E quibus medius, ad quem damnatorum cura pertinebat, erumpens, et *canitiem immundam perfuso pulvere turpans*⁴: *Quin meum, inquit, o cives, petitis caput? Me illi vicarium datis? Si estis misericordes, si clementes estis, si vultis servare damnatam; innocens certe perire non debeo*. Quo fletu vulgi concussus est animus, moetusque se per omnes torpor insinuat, et mirum in modum voluntate mutata, quum pietatis fuisset, quod ante defenderant, pietatis visum est genus, ut paterentur occidi.

11. Novus igitur ensis, novus percussor apponitur. Stat victima, Christo tantum favente munita. Semel percussa concutitur, iterum repetita quassatur, tertio vulnerata prosternitur et – o divinae potentiae sublimanda maiestas! – quae prius fuerat quarto percussa, nec laesa, ideo post^a paululum visa est mori, ne pro ea periret innoxius.

12. Clerici⁵, quibus id officii erat, cruentum linteo cadaver obvolvunt, et fossam humum lapidibus construentes, ex more tumulum parant. Festinato sol cursu occasum petit, et misericordiam Domini celatura nox advenit. Subito feminae palpitat pectus, et oculis quaerentibus lumen, corpus animatur ad vitam: iam spirat, iam videt, iam sublevatur, et loquitur. Iam in illam potest vocem erumpere: *Dominus auxiliator meus, non timebo quid faciat mihi homo*⁶.

13. Anus interim quaedam, quae Ecclesiae sustentabatur opibus, debitum coelo spiritum reddidit, et quasi de industria ordine currente rerum, vicarium tumulo corpus operitur. Dubia adhuc luce, in lictore diabolus occurrit, quaerit cadaver occisae, sepulcrum sibi monstrari petit: vivere putat, quam mori

^a post] *Migne*.

¹ Cf. Dn 3, 23-27.

² Cf. Dn 6, 16-23 et 14.

³ Cf. Dn 13.

⁴ WERGILIUSZ, *Eneida* XII, 611.

ich czapek i świętych głów nieszkodliwie igrał ogień¹. Sięgnijmy pamięcią do historii błogosławionego Daniela, którego ulękły się lwy i łasząc się nie chciały pożreć swego łupu². Przypomnijmy też szlachetną ufność Zuzanny, która niesprawiedliwym potępiona wyrokiem, ocalona została przez młodzieńca napełnionego Duchem Świętym³. Jednakże miłosierdzie okazał obydwóm Pan. Tamtą uwolnił sędzia, by nie szła pod miecz, ta, przez sędziego potępiona, przez miecz uwolniona została.

10. W końcu więc zbroi się ludność w obronie kobiety. Ludzie wszelkiego wieku i obojga płci pędzą i wydają okrzyki wśród zbierającego się wokół tłumu. Nikt prawie nie wierzy w to, co widzi. Na wieść o wydarzeniu powstaje w pobliskim mieście wzburzenie; gromadzi się cały zastęp liktorów. Wyrwa się spośród nich ten, do którego należała troska o skazańców, i *siwiznę brudnym pyłem szpecąc*⁴ mówi: *Czy mojej, obywatelu, chcecie głowy? Czy mnie w zamian za nią dajecie? Jeśli jesteście tak miłosierni, jeśli jesteście tak litościwi, jeśli chcecie ocalić skazaną, to naprawdę nie powinienem ginąć ja, niewinny*. To błaganie wzruszyło tłum, wszystkich ogarnęła żalność i jakby odrętwienie i dziwnie zmienił się nastrój, tak, że gdy przedtem zdawało im się wyrazem miłosierdzia bronić ją, teraz za akt miłosierdzia uważali dopuszczenie do jej śmierci.

11. Zatem nowy dają miecz, nowego sprowadzają kata. Stoi ofiara, uzbrojona tylko łaską Chrystusa. Za pierwszym uderzeniem przebiega ją drżenie, za drugim wstrząsa się, za trzecim, ranna, pada. O, chwały godny potęgi Boskiej majestacie! Ta, która przedtem cztery razy została uderzona, a nie odniosła rany, po chwili wydała się umarłą, by nie zginąć zamiast niej niewinny.

12. Duchowni⁵, których to było obowiązkiem, owijają skrawione ciało prześcieradłem i obmurowując dół w ziemi kamieniami, przygotowują grób wedle zwyczaju. W pospiesznym biegu słońce zdąża ku zachodowi i z miłosierdzia Pana szybszym biegiem natury nadchodzi noc. Nagle zaczyna bić serce kobiety i oczy szukają światła – ciało wraca do życia; już oddycha, już widzi, już się podnosi i mówi. Już może te wymówić słowa: *Pan pomocnikiem moim, nie będę się bała tego, co może uczynić mi człowiek*⁶.

13. Tymczasem pewna staruszka, która utrzymywana była przez Kościół, oddała ducha niebu i jakby umyślnym porządkiem rzeczy, ciało jej złożono w grobie zamiast ciała skazanej. Ledwie świtać zaczęło, wstępuje diabeł w liktora, szuka ciała zabitej, żąda pokazania grobu; myśli, że żyje kobieta, bo

⁵ Duchowni ci nazywali się *fossarii* (grabarze, kopacze), od IV wieku bywali zaliczani do kleru.

⁶ Ps 117, 6.

potuisse miratur. Recens a clericis cespes ostenditur, et dudum superiecta humus cum his vocibus ingeritur flagitanti. *Erue scilicet ossa iam condita. Infer novum sepulcro bellum; et si hoc parum est, avibus ferisque lanianda membra discerpe. Septies percussa debet aliquid plus morte perpeti.*

14. Tali invidia carnifice confuso, clam domi mulier refocillatur. Et ne forte creber medici ad Ecclesiam commeatus suspicionis panderet viam, cum quibusdam virginibus ad secretiorem villulam secto crine transmittitur. Ibi paulatim virili habitu, veste mutata, in cicatricem vulnus obducitur. Et, o vere Ius summum, summa malitia! Post tanta miracula adhuc saeviunt leges.

15. En quo me gestorum ordo protraxit! Iam enim ad Evagrii nostri nomen advenimus. Cuius ego pro Christo laborem, si arbitrer a me dici posse, non sapiam; si penitus tacere velim, voce in gaudium erumpente, non possim. Quis enim valeat digno canere praeconio, Auxentium¹ Mediolani incubantem, huius excubiis sepultum pene ante quam mortuum? Romanum episcopum iam pene factionis laqueis irretitum et vicisse adversarios, et non nocuisse superatis?²

Verum haec ipse equidem spatiis exclusus iniquis

Praetereo, atque aliis post <me> memoranda reliquo³

Praesentis tantum rei fine contentus sum. Imperatorem⁴ de industria adit, precibus fatigat, merito lenit, sollicitudine promeretur; ut redditam vitae, redderet libertati.

¹ Auksencjusz (? – 374), biskup Mediolanu, został ekskomunikowany w Paryżu (360/361) a następnie potępiony na synodzie rzymskim (ok. 370 roku) przez 93 biskupów za arianizm. Miał w tym udział Ewagriusz. Cf. *Acta Synodalia*, SCL 1, 248, 275-277.

dziwi się, że mogła umrzeć. Duchowni pokazują mu świeżą darni i zasypany już grób z tymi słowami: *Wyrwij kości już zakryte. Wydaj mogile nową wojnę; a jeśli tego ci mało, rozrzuć członki na żer ptakom i dzikim zwierzętom. Siedemkroć uderzana powinna coś więcej nad śmierć wycierpieć.*

14. Podczas gdy zawstydzono w ten sposób zawistnego kata, kobieta ukryta w domu przychodziła do zdrowia. By zaś częste odwiedzanie kościoła przez lekarza nie budziło podejrzeń, zostaje po obcięciu włosów wysłana z kilkoma dziewczycami do małej willi na uboczu. Tam przebywa w męskim odzieniu (po zmianie szaty) i powoli zabliznia się jej rana. Lecz najwyższe prawo okazuje się najwyższą złośliwością. Po tak wielkich cudach jeszcze srożą się ustawy.

15. Oto, dokąd mnie zaprowadził bieg wypadków. Dochodzimy wreszcie do imienia Ewagriusza. Jego zasług dla Chrystusa przedstawić nie potrafię, choćbym sądził, że mogę być ich sędzią; jeśli całkiem chciałbym je przemilczeć, nie mógłbym, bo sam głos wyrывałby mi się z radości. Kto bowiem zdołałby godnym wyśpiewać głosem, jak Auksencjusza¹, w Mediolanie mającego siedzibę, dzięki jego czujności wcześniej dosięgła kara niż śmierć? Jak biskup rzymski, już prawie uwikłany w sidła spiskowców, i przeciwników zwyciężył, i pokonanym nie szkodził².

Lecz muszę to pominąć, gdy na czasie zbywa,

Co tu w krótko nadmienilem, niech inny opowiada³.

Ja sam zadowolam się takim tylko zakończeniem: udaje się [Ewagriusz] umyślnie do cesarza⁴, męczy go prośbami, zasługami zniewala, troskliwością pozyskuje, by przywróconą do życia przywrócił też do wolności.

² Chodzi tu o papieża Damazego (305 – 384, papież od 366), przeciwko któremu występował Ursyn – kandydat zwolenników zmarłego papieża Liberiusza. W 367 roku Damazy przy pomocy cesarza oraz prefekta Rzymu wygonił z miasta Ursyna wraz z jego zwolennikami. Przyczynił się do tego Ewagriusz.

³ WERGILIUSZ, *Georgiki* V, 147 – 148.

⁴ Ewagriusz udał się do cesarza Walentyniana I (321 – 375, cesarz od 364).

EPISTOLA II¹ AD THEODOSIUM² ET CAETEROS ANACHORETAS
INTRINSECUS COMMORANTES.

Theodosium, ac caeteros sub eo anachoretas rogat, ut suis precibus a deo impetrent, ut abdicato penitus saeculo, vivere in deserto velit, ac possit.

Quam^a vellem nunc vestro interesse conventui et admirandum consortium, licet isti oculi non mereantur aspicere, tota cum exultatione complecti. Spectarem desertum omni amoeniorem civitatem. Viderem desolata ab accolis loca, quasi ad quoddam paradisi instar, Sanctorum coetibus obsideri. Verum quia hoc mea fecere delicta, ne consortio beatorum insereretur obsessum omni crimine caput: idcirco obsecro (quia vos impetrare posse non ambigo) ut me ex istius tenebris saeculi vestro liberetis oratu. Et ut ante dixeram praesens, et nunc per litteras votum indicare non cesso, quod mens mea omni ad id studium cupiditate rapiatur. Nunc vestrum est, ut voluntatem sequatur effectus. Meum est, ut velim, obsecrationum vestrarum est, ut velim, et possim. Ego ita sum, quasi a cuncto grege morbida aberrans ovis. Quod nisi me bonus Pastor ad sua stabula humeris impositum reportarit³, lababunt gressus, et in ipso conamine vestigia concident assurgentis. Ego sum ille prodigus filius⁴, qui omni, quam mihi pater crediderat, portione profusa, necdum me ad genitoris genua submisi: necdum coepi prioris a me luxuriae blandimenta depellere. Et quia paululum non tam desivi a vitiis, quam coepi velle desinere, nunc me novis diabolus ligat retibus: nunc nova impedimenta proponens, maria undique circumdat, et undique pontum⁵: nunc in medio constitutus elemento, nec regredi volo, nec progredi possum. Superest ut oratu vestro Sancti Spiritus aura me provehat, et ad portum optati littoris prosequatur.

^a Quam] *Mansi; Hilberg scripsit* Quam, quam.

¹ Antiochia, 374 rok.

² Teodozjusz był założycielem klasztoru w Rossum (Syria). Piszę o nim TEODORRET w *Historia Religiosa* 10, PG 82, 1388-1393.

LIST 2¹ DO TEODOZJUSZA² I INNYCH ANACHORETÓW

Treść: Prosi Teodozjusza i innych, podległych mu pustelników o modlitwę w swojej intencji, by wyrzekłszy się świata chciał i mógł służyć wyłącznie Bogu.

Jakże chciałbym być teraz z wami i z wielką radością obejmować wzrokiem – chociaż oczy moje nie zasługują na to – całe czcigodne grono. Spoglądałbym na pustynię, miłszą nad wszystkie miasto. Widziałbym, podobne do raj, niezamieszkałe miejsca, które zajmują gromady świętych. Ale ponieważ występki moje sprawiły, że wszelką zbrodnią jestem skażony, nie zostałem zaliczony do grona błogosławionych, dlatego błagam (ponieważ nie wątpię, że wy to uzyskać możecie), byście mnie modlitwami swymi uwolnili z ciemności tego świata. Pragnę tego gorąco, jak już przedtem mówiłem wam osobiście i teraz pisemnie nie przestaję wyjawiać mego życzenia. Teraz waszą jest rzeczą, by za wolą poszły czyny. Ode mnie zależy, bym chciał, od waszych modlitw – bym chciał i mógł. Jestem jak chora owca, błakająca się z dala od całej trzody. I jeśli mnie Dobry Pasterz na ramionach do owczarni swej nie zanieśie³, płatać się będą kroki i z samego wysiłku załamia się nogi wstającego. Ja jestem owym synem marnotrawnym⁴, który, roztrwoniwszy całą część przyznaną mi przez ojca, leszczem się nie pochyliłem do kolan rodzica, jeszcze nie zacząłem odpędzać od siebie pokus dawnej rozwiązłości. A że niezupełnie tak zerwałem z występkami, jak początkowo zerwać chciałem, znów mnie teraz diabeł krępuje nowymi sidłami; nowe oto stawiając przeszkody morzami ze wszystkich stron otacza i falamiorskimi⁵. Teraz, postawiony wśród żywiołu, ani cofnąć się nie chcę, ani przed siebie iść nie mogę. Nie pozostaje nic innego, jak tylko, by mnie na skutek modlitw waszych poprowadziło tchnienie Ducha Świętego i towarzyszyło mi do portu na upragnionym brzegu.

³ Cf. Lc 15, 4-6.

⁴ Cf. Lc 15, 11-32.

⁵ Cf. WERGILIUSZ, *Eneida* V, 9; III, 193.

EPISTOLA III¹ AD RUFFINUM².

Ruffinum Aquileiensem, quem in Aegyptum concessisse audierat, videre, et alloqui vehementer optat, eumque de suo statu, deque Bonosi sodalis carissimi, qui in insulam³ quamdam poenitentiae peragenda causa secesserat, certiozem reddit. Denique ut in mutua caritate perseveret, deprecatur.

1. Plus Deum tribuere quam rogatur, et ea saepe concedere, quae *nec oculus vidit, nec auris audivit, nec in cor hominis ascenderunt*⁴, licet ex sacrorum mysterio voluminum ante cognoverim; tamen in causa propria nunc probavi, Ruffine carissime. Ego enim qui audacia satis vota credebam, si vicissitudine litterarum imaginem nobis praesentiae mentiremur, audio te Aegypti secreta penetrare, Monachorum invisere choros, et coelestem in terris circumire familiam. O si nunc mihi Dominus Iesus Christus, vel Philippi ad Eunuchum⁵, vel Abacuc ad Danielelem⁶ translationem repente concederet, quam ego nunc tua arctis stringerem colla complexibus, quam illud os, quod mecum vel erravit aliquando, vel sapuit, impressis figerem labiis? Verum quia [non tam te sic ad me venire, quam ego ad te sic ire]^a non mereor; et invalidum, etiam quum sanum est, corpusculum crebri fregere morbi, has mei vicarias, et tibi obvias mitto, quae te copula amoris innexum, ad me usque perducant.

2. Prima inopinati guadii ab Heliodoro⁷ fratre mihi^b est nuntiata felicitas. Non credebam certum, quod certum esse cupiebam, praesertim quum et ille ab alio se audisse diceret, et rei novitas fidem sermonis auferret. Rursum suspensa vota, nutantemque mentem quidam Alexandrinus monachus, qui ad Aegyptios confessores, et voluntate iam martyres⁸, pio plebis iam du-

^a [...] *Migne; Hilberg omm.*

^b fratre mihi] *Hilberg omm.*

¹ Antiochia, 374 lub 375 rok.

² Rufin z Akwileji (345-410) podczas studiów w Rzymie zaprzyjaźnił się z Hieronimem, w tym samym czasie co Hieronim udał się na Wschód, w towarzystwie Melanii Starszej. Tłumaczył pisma Orygenes.

³ Bonozus zamieszkiwał jedną z wysp dalmatyńskich.

⁴ 1 Cor 2, 9.

LIST 3¹ DO MNICHA RUFINA²

Treść: Pragnie bardzo widzieć Rufina z Akwilei, o którego przyjeździe do Egiptu usłyszał; zawiadamia go o swoim stanie i stanie drogiego mu towarzysza Bonozusa, który udał się na pewną wyspę³ dla odbycia pokuty; wreszcie prosi o wzajemną miłość.

1. Chociaż wiedziałem już przedtem z tajemnic ksiąg świętych, że Bóg więcej daje, niż się go prosi, i używa często, *czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani w serce człowieka nie wstąpiło*⁴, teraz dopiero doświadczyłem tego we własnej sprawie, najdroższy Rufinie. Ja bowiem uważałem za dość śmiałe życzenie, byśmy przez wymianę listów stwarzali sobie złudny obraz obecności. A tu słyszę, że ty zapuszczasz się w ustronia Egiptu, odwiedzasz zgromadzenia mnichów i obchodzisz niebiańską na ziemi rodzinę. O, gdyby mnie teraz Pan nasz Jezus Chrystus przeniósł tak jak Filipa do eunucha⁵ czy też Habakuka do Daniela⁶, jakże mocnym uściskiem obejmowałbym teraz twą szyję, jakże silnie wpijałbym się wargami w twe usta, które niegdyś dzieliły z moimi tak błędy jak i roztropność. Ale ponieważ nie zasługuję [byś ty do mnie przybył, ani bym ja poszedł do ciebie], a z chorób słabe mam ciało, nawet gdy jestem zdrowy, dlatego list ten w zastępstwie posyłam, by cię, więzami miłości skrepowanego, aż do mnie przyprowadził.

2. Pierwsza radosna wieść niosąca niespodzianą radość przysłała od brata Heliodora⁷. Nie wierzyłem, że to prawda, chociaż pragnąłem tego bardzo, zwłaszcza, że jak Heliodor mówił, usłyszał ją tylko od kogoś innego; a nieoczekiwany jej charakter podważał wiarygodność jego słów. Znów pozostaję w niepewności i waham się, aż pewien mnich aleksandryjski, który na długo przedtem wysłany został na życzenie wiernych do egipskich wyznawców (a z pragnienia już męczenników)⁸, potwierdził stanowczo wiadomość. Wy-

⁵ Cf. Ap 8, 26-40.

⁶ Cf. Dn 14, 33-39.

⁷ Heliodor był byłym urzędnikiem wojskowym podróżującym wraz z Hieronimem na Wschodzie.

⁸ Mowa o mnichach, którzy za wyznanie wiary w bóstwo Chrystusa zostali w 373/4 roku (po śmierci Atanazego) skazani na wygnanie przez cesarza Walensa.

dum fuerat transmissus obsequio, manifestus ad credulitatem nuntii auctor impulerat. Fateor et in hoc meam labasse sententiam. Nam cum et patriam tuam ignoraret, et nomen, in eo plus tantum videbatur afferre, quod eadem asserebat, quae iam alius indicaverat. Tandem plenum veritatis pondus erupit: *Ruffinum enim Nitriae¹ esse, et ad beatum perrexisse Macarium*, crebra commeantium multitudo referebat. Hic vero tota credulitatis frena laxavi, et tunc vere aegrotum esse me dolui. Et nisi me attenuati corporis vires quadam compede praepedissent, nec mediae fervor aestatis, nec navigantibus semper incertum mare, pia festinatione gradienti valuisset obsistere. Credas mihi, frater, non sic tempestate iactatus portum nauta prospectat: non sic sitientia imbres arva desiderant: nec sic curvo assidens littori anxia filium mater expectat².

3. Postquam me a tuo latere subitus turbo convulsit: postquam glutino caritatis haerentem impia distraxit avulsio; *Tunc mihi caeruleus supra caput astitit imber: tunc maria undique, et undique coelum³*. Tandem in incerto peregrinationis erranti, cum me Thracia, Pontus, atque Bithynia, totumque Galatiae et Cappadociae iter, et fervido Cilicum terra fregisset aestu, Syria mihi velut fidissimus naufrago portus occurrit. Ubi ego quidquid morborum esse poterat expertus, ex duobus oculis unum perdiidi, Innocentium⁴ enim, partem animae meae, repentinus febrium ardor abstraxit. Nunc uno et toto mihi lumine Evagrii nostro fruor, cui ego semper infirmus quidam^a ad laborem cumulus accessi. Erat nobiscum et Hylas sanctae Melanii⁵ famulus, qui puritate morum, maculam servitutis abluerat: et hic necdum obductam rescidit cicatricem. Verum quia de dormientibus contristari Apostoli voce prohibemur⁶, et nimia vis moeroris laeto superveniente nuntio temperata est, indicamus haec tibi, ut si nescis, discas; si ante cognovisti, pariter gaudeamus.

4. Bonus⁷ tuus, imo ut verius dicam, noster, scalam praesagatam meus, et, Iacob somniantem iam scandit⁸: portat crucem suam, nec de crastino co-

^a quidam] *Hilberg; Migne omm.*

¹ Hieronim pisząc o Nitrii ma na myśli pustynię egipską 80 km na północny zachód od dzisiejszego Kairu.

² Cf. HORACY, *Pieśni* IV, 5, 14.

³ WERGILIUSZ, *Eneida* V, 194; V, 9.

⁴ Chodzi o Innocentego – przyjaciela Hieronima, adresata pierwszego listu.

⁵ Melania Starsza (? – 444), córka konsula Marcellina, towarzysząca Rufina z Akwileji w czasie jego podróży na Wschód, była przykładem wielkiej dobroczynności. Swój majątek poświęciła na opiekę nad biednymi oraz na potrzeby Kościoła.

znając jednak, że i wówczas jeszcze miałem wątpliwości. Nie znał on bowiem ani twej ojczyzny, ani imienia, i dlatego tylko wydawało się, że przyniósł coś pewnego, że potwierdził to, co już ktoś powiedział. W końcu prawda ukazała się w całej pełni: *Rufin jest w Nitrii¹ i przybył do błogosławionego Makarego* – opowiadały często wracające pielgrzymki. Teraz dopiero utwierdziłem się w pewności i teraz naprawdę martwiłem się, że jestem chory. I gdyby mi siły wycieńczonego ciała nie stały na przeszkodzie, jakby jakaś kłoda, to ani upał lata, ani morze zawsze niepewne dla żeglujących, nie zdołałyby mnie zatrzymać, z taką śpieszyłbym gorliwością. Wierz mi, Bracie, że nie wygląda tak portu burzą miotany żeglarz; spragnione pola nie pożądają tak deszczu; ani matka siedząca na wyniosłym brzegu morskim nie wygląda z takim niepokojem syna².

3. Gdy mnie od boku twego nagle oderwało zamieszanie i zawiść ludzka oddzieliła od ciebie, z którym byłem złączony zażyłą przyjaźnią, wtedy: *Nad głową sina chmura mi zwiśla z ukosa – Nie widać ziemi, tylko fale i niebiosa ze wszystkich stron³*. Wreszcie gdy błędząc w niebezpiecznej podróży przemierzyłem Trację, Pont, Bitynię oraz drogi Galacji i Kapadocji i kiedy dała mi się we znaki Cylicja ze swoimi upałami, ujrzałem Syrię, która ukazała mi się jak rozbitkowi port wzbudzający największą ufność. Tam, doświadczywszy wszelkich chorób, jedno z dwojga oczu utraciłem, to znaczy Innocentego⁴, tego bowiem serdecznego przyjaciela zabrała nagle febra. Teraz przebywam jedynie w towarzystwie Ewagriusza i przyłączyłem się do jego pracy, chociaż stale jestem słaby na ciele. Był z nami i Hylas, sługa świętej Melanii⁵, który czystością obyczajów zmasał plamę niewolnictwa. I ten również rozerwał niezabliźnioną jeszcze ranę. Ponieważ jednak Apostoł zabrania nam smuć się z powodu tych, którzy zasnęli⁶, a także by zbytnią żalnością złagodzić radosną wieścią, donoszę ci oto, abys się, jeśli nie wiesz, dowiedział; a jeśli przedtem dowiedziałeś się, byśmy się razem cieszyli.

4. Bonozus⁷ twój i mój, aby prawdziwie rzec, nasz, wstępuje już po tej drabinie, którą Jakub widział we śnie⁸; niesie krzyż swój i nie myśli o jutrze

Założyła klasztor w Jerozolimie. Hieronim w *Kronice* pisze: *Melania, najszlachetniejsza z kobiet rzymskich, córka byłego konsula Marcelina, pozostawiwszy jednego syna, wtedy już pretora miasta, popłynęła do Jerozolimy, gdzie taki podziw wzbudziła cnotami, a głównie pokorą, iż otrzymała imię Tekli*. Nie należy jej mylić z Melanią córką Albina, zmarłą w 439 w Jerozolimie.

⁶ Cf. 1 Thess 4, 13.

⁷ Bonozus był przyjacielem Hieronima, który poświęcił się życiu pustelniczemu.

⁸ Cf. Gen 28, 12-15.

gitat, nec post tergum respicit. Seminat in lacrymis, ut in gaudio metat¹. Et sacramento Moysi, serpentem in eremo suspendit². Cedant huic veritati, tam Graeco quam Romano stylo, mendaciis ficta miracula. Ecce puer honestis saeculi nobiscum artibus institutus, cui opes affatim, dignitas apprime inter aequales erat, contemptu matre, sororibus, et carissimo sibi germano, insulam pelago circumsonante naufragam, cui asperae cautes et nuda saxa et solitudo terrori est, quasi quidam novus paradisi colonus insedit. Nullus ibi agricolarum, nullus Monachorum ne parvulus quidem, quem nosti, Onesimus, quo velut fratre in osculo fruebatur, in tanta vastitate adhaeret lateri comes. Solus ibi, imo iam Christo comitante non solus, videt gloriam Dei, quam etiam Apostoli, nisi in deserto non viderant. Non quidem conspicit turritas urbes; sed in novae civitatis censu dedit nomen suum. Horrent sacco membra deformi, sed sic melius obviam Christo rapietur in nubibus³. Nulla euriporum amoenitate perfruitur; sed de latere Domini aquam vitae bibit. Propone haec tibi ante oculos, amice dulcissime, et in praesentiam rei totus animo ac mente convertere. Tunc poteris laudare victoriam, cum laborem praeliantis agnoveris. Totam circa insulam fremit insanum mare, et sinuosis montibus^a illis scopulis aequor reclamat⁴. Nullo terra gramine viret, nullis vernans campus densatur umbraculis. Abruptae rupes, quasi quendam horro-riscarcerem claudunt. Ille securus, intrepidus, et totus de Apostolo armatus⁵, nunc Deum audit, dum divina relegit, nunc cum Deo loquitur, cum Dominum rogat: et fortasse ad exemplum Ioannis⁶ aliquid videt, dum in insula commoratur.

5. Quas nunc diabolus nectere credis tricas? Quas parare arbitraris insidias? Forsan antiquae fraudis memor, famem suadere tentabit. Sed iam illi responsum est: *Non in solo pane vivit homo*⁷, Opes forsitan gloriamque proponet. Sed dicetur illi: *Qui cupiunt divites fieri, incidunt in muscipulam, et tentationes*⁸. Et: *Mihi gloriatio omnis in Christo est*⁹. Fessa membra ieiuniis, morbo gravante concutiet; sed Apostoli repercutietur eloquio: *Quando enim infirmor, tunc fortior sum. Et virtus in infirmitate perficitur*¹⁰. Minabitur mortem; sed audiet: *Cupio dissolvi, et esse cum Christo*¹¹. Ignita iacula vibrabit, sed excipientur scuto fidei¹². Et ne multa replicem^b: impugnet Satan, sed

^a montibus] *Hilberg*; *Migne* montium.

^b replicem] *Migne*.

¹ Cf. Ps 125, 5.

² Cf. Nm 21, 9.

³ Cf. 1 Thess 4, 17.

⁴ WERGILIUSZ, *Georgiki* III, 261.

⁵ Cf. Eph 6, 13.

⁶ Cf. Ap 1, 9.

⁷ Mt 4, 4.

⁸ Cf. 1 Tim 6, 9.

ani się wstecz nie ogląda. Sieje we łzach, by zbierać z weselem¹. Naśladowując Mojżesza, węża zawiesza w pustelni². Niech ustąpią wobec tej prawdy kłamliwe i zmyślone przez Greków i Rzymian cuda. Oto młodzieniec wykształcony wraz z nami, opływający w dostatki, godnością dorównujący rówieśnikom, wzgardziwszy matką, siostrami i najdroższym bratem, zamieszkał na wyspie niebezpiecznej dla okrętów, oblanej szumiącym morzem, gdzie ostre rafy i nagie skały, i samotność budzą przerażenie – jakby nowy osadnik raj. Nie ma tam ani rolnika, ani mnicha; nawet mały Onezym, którego znałeś i którego jak brata miłował, nie towarzyszy mu w tym pustkowiu. Sam jeden, owszem, w towarzystwie Chrystusa, więc już nie sam, ogląda chwałę Boga, którą nawet Apostołowie widzieli tylko na pustyni. Nie spogląda wprawdzie na zdobne wieżami grody, ale zapisał się w poczet obywateli nowego miasta. Wzdrygają się członki przed niekształtnym workiem – lecz tak lepiej będzie uniesiony na obłoki naprzeciw Chrystusa³. Nie korzysta z dogodności żadnego wodociągu – lecz z boku Pana pić będzie. Postaw to sobie przed oczyma, Przyjacielu najśladczy, i dla uprzytomnienia sobie tego faktu wyteż serce i myśl. Wtedy będziesz mógł słać zwycięstwo, gdy poznasz trud szermierza. Wokół wyspy szumi burzliwe morze, a woda odbija się z hukami od górskich skał w zatokach⁴. Żadna trawka nie zieleni się na ziemi – żaden cień nie pada na wiosenne pola. Strome urwiska otaczają wyspę, tworząc jakby przejmujące grozą więzienie. On, spokojny, nieustraszony i cały w zbroi⁵, według słów Apostoła, to Boga słucha czytając Boże księgi, to z Nim rozmawia zwracając się do Pana z prośbami; i zapewne, tak jak Jan⁶, ma widzenia na tej wyspie, na której przebywa.

5. Jakież diabeł splota teraz sieci? Jakże gotuje, mu zasadzki? Może, pamiętny dawnego oszustwa, spróbuje skusić go głodem? Lecz już mu odpowiedziano: *Nie samym chlebem żyje człowiek*⁷. Może roztoczy bogactwo i chwałę? Lecz będzie mu powiedziane: *Którzy chcą być bogatymi, wpadają w pokusy i w sidła diabelskie*⁸, i: *Moja cała chluba jest w Chrystusie*⁹. Wstrząśnie może ciężką chorobą członki zmęczone postami, lecz odparty zostanie słowami Apostoła: *Albowiem gdy niedomagam, wtedy jestem silny. I: Moc w słabości się doskonali*¹⁰. Będzie groził śmiercią, lecz usłyszy: *Pragnę rozstać się z tym życiem, a być z Chrystusem*¹¹. Będzie miotał ogniste pociski, lecz odbiją się one od tarczy wiary¹². I – by długo tak nie powtarzać – szatan

⁹ Cf. Ga 6, 14.

¹⁰ 2 Cor 12, 9.

¹¹ Phil 1, 23.

¹² Cf. Eph 6, 16.

tutabitur Christus. Gratia tibi, Domine Iesu, quod in die tua habeo, qui pro me te possit rogare. Scis ipse – tibi enim patent pectora singulorum, qui cordis arcana rimaris, qui tantae bestiae alvo inclusum Prophetam in profundo vides¹ – ut ego, et ille pariter a tenera infantia ad florentem usque adoleverimus aetatem, ut iidem nos nutricum sinus, iidem amplexus foverint baiulorum: et cum post Romana studia ad Rheni semibarbaras ripas, eodem cibo, pari frueremur hospitio, ut ego primus coeperim velle te colere. Momento, quaeso, hunc bellatorem tuum mecum quondam fuisse tyronem. Habeo promissum maiestatis tuae: *Qui docuerit, et non fecerit, minimus vocabitur in regno coelorum* <qui autem docuerit, et fecerit, hic magnus vocabitur in regno coelorum>^{a2}. Fruatur ille virtutis corona, et ob quotidiana martyria stolatus agnum sequatur³. *Multae enim sunt mansiones apud Patrem*⁴. Et *Stella ab stella differt in claritate*⁵. Mihi concede, ut inter Sanctorum calcaea caput possim levare: ut cum ego voluerim, ille perfecerit, mihi ignoscas, quia implere non potui, illi tribuas praemium quod meretur.

6. Plura fortasse quam Epistolae brevitatis patiebatur, longo sermone protraxerim, quod mihi semper accidere consuevit, quando aliquid de Bonosi nostri laude dicendum est.

(6)^b. Sed ut ad illud redeam, unde discesseram, obsecro te, ne amicum, qui diu quaeritur, vix invenitur, difficile servatur, pariter cum oculis mens amittat. Fulgeat quilibet auro; et pompaticis ferculis corusca ex sarcinis metallata radient. Caritas non potest comparari. Dilectio pretium non habet. Amicitia quae desinere potest, vera nunquam fuit. Vale in Christo^c.

^a <...> editores; codd. omm.

^b in Migne.

^c Vale in Christo] Hilberg omm.

¹ Hieronim porównuje w tym miejscu Proroka do Jonasza.

² Cf. Mt 5, 19.

będzie atakował, lecz Chrystus będzie bronił. Dzięki Ci, Panie Jezu, że mam takiego przyjaciela, który może Cię prosić za mną w dzień, w którym przyjdiesz. Sam wiesz (przed Tobą bowiem otworem stoją serca wszystkich, bo Ty badasz tajniki serca, Ty widzisz Proroka zamkniętego we wnętrzu wielkiej bestii¹), że ja i on razem dorastaliśmy od wczesnego dzieciństwa aż do lat dojrzałych, że pielęgnowały nas na swych łonach te same niańki, te same nosiły ramiona; i o tym wiesz, że ja pierwszy miałem zamiar oddawania Ci czci, gdy po studiach rzymskich przebywaliśmy obaj pod jednym dachem i przy jednym stole nad barbarzyńskimi w połowie brzegami Renu. Pamiętaj, proszę, że ten wojownik Twój ze mną był niegdyś początkującym uczniem. Mam obietnicę majestatu Twego: *Kto by uczył, a nie czynił, będzie zwany najmniejszym w królestwie niebieskim, a kto by wypełniał i nauczał, ten będzie zwany wielkim*². Niech on cieszy się koroną męstwa, niech chodzi za Barankiem³ odziany w szatę białą, w zasługę codziennych męczeństw. *Wiele jest bowiem mieszkań u Ojca*⁴. I: *Gwiazda od gwiazdy różni się w jasności*⁵. Mnie pozwól, bym u stóp świętych mógł podnieść głowę; daruj mi, że on dopełnił tego, czego ja chciałem, a czego nie dopełniłem; udziel mu nagrody, na którą zasługuje.

6. Może dłużej się rozwiodłem, niż pozwala na to zwięzła forma listu. Zdarza mi się to zawsze, gdy mam coś powiedzieć na pochwałę naszego Bonozusa.

Lecz wracając do tego, od czego odszedłem, zaklinam cię, przyjacielu, którego trzeba długo szukać, którego rzadko się znajduje i z trudnością zachowuje, byś nie zapominał, skoro go tylko z oczu stracisz. Niech inni mają upodobanie w złocie i niech się świeci w kosztownych naczyniach połyskujący kruszec wydobyty z ukrycia. Miłości nie można z niczym porównywać. Umiłowanie nie ma ceny. Przyjaźń, która może się urwać, nigdy prawdziwa nie była. Bądź zdrow w Chrystusie.

³ Cf. Ap 14, 4.

⁴ Cf. Io 14, 2.

⁵ 1 Cor 15, 41.

EPISTOLA IV¹ AD FLORENTIUM² DE ORTU AMICITIAE^a.

Superiorem Epistolam Ruffino reddendam isti ad Florentium iungit, eumque Ierosolymae degentem, quod multorum pauperum necessitatibus subveniret, plurimum laudat: tum Ruffini etiam laudes admiscet.

1. Quantus beatitudinis tuae rumor diversa populorum ora compleverit, hinc poteris aestimare, quod ego te ante incipio amare, quam nosse. Ut enim ait Apostolus, *quorundam hominum peccata manifesta sunt, praecedentia ad iudicium*³: ita e contrario tuae dilectionis fama dispergitur, ut non tam laudandus sit ille qui te amat, quam scelus putetur facere ille qui non amat. Praetermitto innumerabiles, in quibus Christum sustentasti, pavisti, vestisti, visitasti: Heliodori fratris a te adiuta necessitas mutorum etiam potest ora laxare. Quibus gratiis, quo ille praeconio peregrinationis incommoda a te fota referebat, ut ego ille tardissimus, quem intolerabilis languor, pennatis, ut aiunt, pedibus, charta^b caritatis et voto te salutaverim, et etiam complexus sim⁴! Gratulor itaque tibi, et nascentem amicitiam, ut Dominus confoederare dignetur, precor.

2. Et quia frater Ruffinus, qui cum sancta Melania ab Aegypto Hierosolymam venisse narratur, individua mihi germanitatis caritate connexus est, quaeso ut Epistolam meam huic Epistolae tuae copulatam, ei reddere non graveris. Noli nos eius aestimare virtutibus; in illo conspicies expressa sanctitatis insignia: et ego cinis et vilissima pars luti, et iam favilla dum vegetor, satis habeo, si splendorem morum illius imbecillitas oculorum meorum ferre sustineat. Ille modo se lavit, et mundus est, et tanquam nix dealbatus⁵: ego cunctis peccatorum sordibus inquinatus, diebus ac noctibus opperior cum tremore reddere novissimum quadrantem⁶. Sed tamen quia *Dominus solvit compeditos*⁷, et super humilem et trementem verba sua requiescit, forsitan

^a de ortu amicitiae] *Migne omm.*

^b charta] *Hilberg; Migne: gestu.*

¹ Pustynia Chalcydycka, 375 rok.

² Hieronim i Florencjusz nigdy nie poznali się osobiście.

³ 1 Tim 5, 24.

LIST 4¹ DO FLORENCJUSZA² O POCZĄTKACH PRZYJAŹNI

Treść: Do tego listu dołącza list poprzedni celem wręczenia go Rufinowi. Florencjusza, przebywającego w Jerozolimie, chwali wielce za jego miłosierdzie. Nie szczędzi też pochwał Rufinowi.

1. Jak dalece rozprzestrzeniła się wśród ludzi sława twej pobożności, poznasz i po tym, że ja kochałem cię wcześniej, niż cię poznałem. Jak bowiem, wedle słów Apostoła, *grzechy niektórych ludzi są jawne i uprzedzają sąd*³, tak przeciwnie można powiedzieć, że sława twej cnoty rozniosła się tak, że nie tyle należałoby chwalić tego, kto cię kocha, ile brak miłości za zbrodnię poczytywać temu, kto cię nie kocha. Pomijam niezmierną liczbę tych, w których Chrystusa wsparłeś, nakarmiłeś, ubrałeś i odwiedziłeś. Przysługa wyświadczona przez ciebie bratu Heliodorowi otworzyć może usta nawet niemych; z jaką wdzięcznością i jak wychwalając cię opowiadał on, jak ulżyłeś mu w trudach podróży! Tak, że ja, bardzo leniwy, którego nieznośna bierze bezsilność, dązę uskrzydłonymi – jak mówią – stopami z przyjaznym zamiarem pozdrowienia cię i wzięcia w ramiona⁴. Pozdrawiam cię więc i proszę Pana, by raczył zacieśnić rodzącą się między nami przyjaźń.

2. A ponieważ brat Rufin, który związany jest ze mną nierozdzielnie miłością braterską, przybył – jak mówią – ze świętą Melanią do Jerozolimy, więc proszę, byś nie zwlekając oddał mu mój list, który do listu twego dołączam. Nie chciej mnie oceniać według jego cnót; w nim zobaczysz wyraźnie oznaki świętości, a ja – popiół i cząstka najpodlejszego błota. Mnie, który się już w proch obracam, wystarczy, jeśli zdołam znieść blask bijący z jego obyczajów. On się właśnie obmył i czysty jest i jak śnieg wybielony⁵; ja, wszelkimi brudami grzechów oszpecony, dniami i nocami oczekuję z drżeniem, kiedy zażądadają ode mnie ostatniego szelaga⁶. A jednak, ponieważ *Pan rozwiązuje splepanych*⁷ i słowa swoje spuszcza na pokornego i drżącego, może i mnie,

⁴ Hieronim z powodu swojej choroby tylko w myślach towarzyszy Heliodorowi udającemu się do Jerozolimy, gdzie przebywa Florencjusz.

⁵ Cf. Ps 50, 9.

⁶ Cf. Mt 5, 26.

⁷ Cf. Ps 145, 8.

et mihi in sepulcro scelerum iacenti, dicat: *Hieronyme, veni foras*. Sanctus presbyter Evagrius plurimum te salutat: et Martinianum fratrem iuncto salutamus obsequio, quem ego videre desiderans, catena languoris innector. Vale in Christo^a.

^a Vale in Christo] *Hilberg omm.*

leżącemu w grobie występków, powie: *Hieronimie, wyjdź z grobu!* Święty kapłan Ewagriusz serdecznie cię pozdrawia; dołączam też uprzejme pozdrowienia dla brata Martyniana, którego pragnąłbym zobaczyć, ale skrepowany jestem chorobą jak łańcuchem. Bądź zdrow w Chrystusie.

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	V
Wykaz dzieł cytowanych przez Hieronima	XVII
LIST 1 Do Innocentego – O kobiecie siedem razy mieczem uderzonej	1
LIST 2 Do Teodozjusza i innych Anachoretów	6
LIST 3 Do Mnicha Rufina	7
LIST 4 Do Florencjusza o początkach przyjaźni	11
LIST 5 Do Florencjusza	13
LIST 6 Do Juliana, diakona Akwilejskiego	15
LIST 7 Do Chromacjusza, Jowina i Euzebiusza	17
LIST 8 Do Niceasza, subdiakona w Akwilei	20
LIST 9 Do Mnicha Chryzokoma w Akwilei	22
LIST 10 Do Pawła, Starca z Konkordii	23
LIST 11 Do Dziewic Emoneńskich	25
LIST 12 Do Mnicha Antoniego z Emony	27
LIST 13 Do Ciotki Kastoryny	28
LIST 14 Do Mnicha Heliodora	29
LIST 15 Do papieża Damazego	37
LIST 16 Do papieża Damazego	40
LIST 17 Do prezbitera Marka z Chalkidy	42
LIST 18 [A] Do papieża Damazego [O Serafinach i kamyku]	44
LIST 18 [B] Do papieża Damazego	56
LIST 19 Papieża Damazego do Hieronima	60
LIST 20 Czyli odpowiedź Hieronima Damazemu	61
LIST 21 Do Damazego [O Dwóch Synach]	65
LIST 22 Do Eustochium córki Pauli, O strzeżeniu dziewictwa	82

SPIS TREŚCI

LIST 23	Do Marcelli o zgonie Lei	114
LIST 24	Do Marcelli – pochwały Aseli	116
LIST 25	Do Marcelli o dziesięciu imionach Boga [którymi u Hebrajczyków określa się Boga]	118
LIST 26	Do Marcelli [o niektórych nazwach]	120
LIST 27	Do Marcelli	122
LIST 28	Do Marcelli o Diapsalmie	124
LIST 29	Do Marcelli	127
LIST 30	Do Pauli [o alfabecie hebrajskim psalmu CXVIII].	133
LIST 31	Do Eustochium [o podarunkach]	137
LIST 32	Do Marcelli	139
LIST 33	Do Pauli [część]	140
LIST 34	Do Marcelli [o niektórych miejscach z Ps 126].	144
LIST 35	[Papieża] Damazego do Hieronima	148
LIST 36	[czyli odpowiedź] do Damazego	150
LIST 37	Do Marcelli [o komentarzu Retycjusza do Pieśni nad Pieśniami].	159
LIST 38	Do Marcelli [o chorobie Blezyli].	161
LIST 39	Do Pauli o śmierci jej córki Blezyli	164
LIST 40	Do Marcelli o Onazie.	173
LIST 41	Do Marcelli	175
LIST 42	Do Marcelli [przeciwko Nowacjanom Heretykom].	178
LIST 43	Do Marcelli	180
LIST 44	Do Marcelli [o podarunkach].	182
LIST 45	Do Aseli	183
LIST 46	Pauli I Eustochium Do Marcelli [o miejscach świętych].	186
LIST 47	Do Dezyderiusza.	195
LIST 48	Do Pammachiusza.	197
LIST 49	[czyli Księga] Apologetyczna do Pammachiusza [w obronie Ksiąg przeciw Jowinianowi].	199
LIST 50	Do Domniona	219